



Kłęska żywiołowa

# Moja i twoja nadzieja



Południowo-zachodnią część Polski nawiedziła powódź. Wielu ludzi straciło dorobek życia. Ich los nie jest obojętny sanoczanom. Pomagają na różne sposoby w walce z żywiołem i jego skutkami.

STR. 3

FB WOT

XXXIII Festiwal im. Adama Didura

STR. 7

Finałowe dni pełne operowych emocji



Wywiad tygodnia

STR. 9

Szukamy rozwiązań dobrych dla budżetu



Będzie się działo

**Piątek**

**Arena:** Texom STS Sanok - Podhale Nowy Targ  
**MBP:** spotkanie z Marią Paszyńską

**Piątek-sobota**

**SDK:** finisz XXIII Festiwalu im. Adama Didura

**Sobota**

**Wiki:** Turniej Podokręgów Podkarpackiego ZPN  
**Interpiano:** wernisaż wystawy „Studium Kosmosów”  
**MBP:** spotkanie z Ałbeną Grabowską

**Sobota-niedziela**

**Korty SKT:** Turniej Pamięci Sanockich Tenistów

**Niedziela**

**MEDIATEKA:** FC24 Esport Cup

szczegóły imprez wewnątrz numeru

Wizyta lidera Konfederacji

# Pierwszy kandydat na prezydenta

Słowa 37-letniego posła na pewno trafiły do wielu obecnych, zwłaszcza tych o bardziej prawicowych poglądach. Momentami można było odnieść wrażenie, że słuchamy przedstawiciela... Prawa i Sprawiedliwości. Była krytyka poczynań obecnego rządu, nie zabrakło odniesień do wojny na Ukrainie, wydarzeń na granicy z Białorusią i sytuacji gospodarczej kraju. Mentzen zręcznie żonglował tematami, akcentując to, co z pewnością boli wielu Polaków.

Czy po spotkaniu na rynku Konfederacja zdobyła nowych sympatyków? Ciężko wyrokować, nie da się jednak ukryć, że wystąpienie jej lidera zrobiło wrażenie, o czym świadczyła również reakcja zebranych. Trudno dawać mu większe szanse w wyścigu o fotel prezydenta, ale przekazane po pierwszej turze poparcie może mieć duże znaczenie.

(bb) Sławomir Mentzen spotkał się na rynku z mieszkańcami Sanoka

W ubiegłym tygodniu do Sanoka zawitał Sławomir Mentzen, lider Konfederacji, który jako pierwszy polityk ogłosił chęć startu w przyszłorocznych wyborach na prezydenta Polski. Podczas zorganizowanego na rynku spotkania z mieszkańcami mówił o obecnej sytuacji kraju, jego problemach i zagrożeniach.



Religia

## Pamiętka w oknie

Anonsowany w czerwcu witraż w oknie nad wejściem do kościoła franciszkanów doczekał się poświęcenia. W wydarzeniu uczestniczył projektant dzieła oraz gość specjalny – również związany z miejscowym klasztorem.

Uroczystość odbyła się w dzień odpustu Podwyższenia Krzyża Świętego 14 września przed wieczorną mszą świętą, a całości towarzyszył występ zespołu „To i Ja”. Na tę okazję przyjechał o. Rafał Antoszczyk, który od 1 lipca sprawuje obowiązki gwardiana w Przemyślu. To właśnie ów zakonnik przed dwoma laty zaprojektował witraż, który w bieżącym roku wykonali Marek i Urszula Szychowscy, prowadzący w Sanoku pracownię dedykowaną takiej twórczości.

W treści okiennego dzieła zawarto odniesienia do naszego miasta, regionu i religii. Głównym motywem jest postać Matki Bożej Pocieszenia z Dzieciątkiem Jezus, odwzorowana z obrazu w ołtarzu świątyni.

Ponadto na połaci widnieją herby Archidiecezji Przemyskiej, Powiatu Sanockiego, Sanoka, bł. kard. Stefana Wyszyńskiego i Zakonu Franciszkanów, które oplata 12 gwiazd. U góry umieszczono monogram maryjny w otoczeniu pięciu lilii. Po zmroku witraż jest podświetlany i to wtedy prezentuje się najokazalej.

Gościem specjalnym na odpuscie i poświęceniu był o. Stanisław Glista, w latach 2000-2008 gwardian sanockiego klasztoru, który podczas wspomnianej mszy wygłosił kazanie. Zarówno on, jak i jego następca z lat 2008-2016 o. Zbigniew Kubit, posługujący obecnie w Kalwarii Paławskiej.

pp

POZNAJ SWOJEGO  
DZIELNICOWEGO



PAWEŁ PIOTROWSKI

Wykształcenie: średnie.

Staż w policji i stanowiska: 13 lat służby, 2 lata jako dzielnicowy Rewiru Dzielnicowych Wydziału Prewencji KPP w Sanoku.

Stopień służbowy: aspirant.

Rejon: na czas uzupełnienia stanu etatowego rewiru dzielnicowych policjant ma przydzielony rejon służbowy, miejscowości na terenie gminy Sanok: Srogów Górny, Srogów Dolny, Trepcza, Międzybrodzie, Dębna, Liszna, Bykowce, Zaluż, Wujskie.

Plan działania priorytetowego realizowany od 01.08.2024 do 31.01.2025 r.: w miejscowościach Zaluż i Bykowce istnieje zagrożenie ze strony psów pozostających bez nadzoru właścicieli, a także niezachowania środków ostrożności przy trzymaniu zwierząt. Problem ten w szczególności narasta podczas miesięcy letnich, gdy liczba psów bez opieki wzrasta. Skutkiem lekkomyślności właścicieli czworonogów może być niebezpieczeństwo pogryzienia przypadkowych przechodniów, które stanowi bezpośrednie zagrożenie dla ich zdrowia i życia oraz jest możliwe zakażenie chorobą zakaźną (wścieklizna). Celem działania priorytetowego jest ograniczenie psów pozostających w przestrzeni publicznej bez opieki właścicieli.

Problemy i zgłoszenia na podległym obszarze: konflikty sąsiedzkie, wykroczenia porządkowe (place zabaw, rejonyszkół i obiektów handlowych) i drogowe (przekraczanie prędkości), interwencje domowe.

Telefon: 47 829 64 07, 572 908 667.

Email: dzielnicowy.sanok9@rz.policja.gov.pl.

To tylko próba

## Ewakuacja urzędu

W budynku magistratu przeprowadzono ćwiczenia na wypadek nagłego i niebezpiecznego zdarzenia. Ich scenariusz zakładał możliwość podłożenia bomby.



W urzędzie przeprowadzono ćwiczenia ewakuacyjne

Po posiedzeniu sztabu kryzysowego ewakuowano pracowników z budynku. Powiadomiono odpowiednie służby (straż miejską, policję, straż pożarną, wojsko, straż graniczną), które wykonywały czynności według swoich wytycznych. Wojewoda zdecydowała o przemieszczeniu burmistrza do zastępczego miejsca pracy w obiekcie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekre-

acji. Włodarza i jego najbliższych współpracowników przetransportowano tam z asystą policji. Za nimi osobnym środkiem transportu udali się pozostali członkowie sztabu kryzysowego.

Obowiązek przeprowadzania próbnych ewakuacji nakładają przepisy przeciwpożarowe.

kael

Muzeum Historyczne

## „Ożyje” dzięki sztuce

Nasza placówka odtworzy zbroję i wizerunek Sebastiana Lubomirskiego – starosty sanockiego. Projekt patronatem objęła Fundacja Książąt Lubomirskich.

Źródłem, którym naukowcy posługują się w pracy, jest płyta epitafialna szlachcica zmarłego w 1558 r. Ten najcenniejszy zabytek renesansowej ziemi sanockiej zawiera dokładny wygląd zbroi i pozostałego ryzostunku starosty.

Podobnie rzecz ma się z obliczem Lubomirskiego, realistycznie przedstawionym na płaskorzeźbie nagrobnej.

Zbroję z wszelkimi detalami dekoracyjnymi odtworzy wybitny płatnerz Robert Stefanowski. (kael)



FOT. PIOTR PASZKIEWICZ

TYGODNIK SANOCKI

KOM. 697 979 971  
TEL. 13 463 16 34

DYŻURY APTEK		
DATA	PORA NOCNA	NAZWA I ADRES
	NIEDZIELE I ŚWIĘTA	
23.09-28.09	21.00-23.00	Apteka Farmacja 24 ul. Traugutta 78/1
29.09	14.00-18.00	
30.09-5.10	21.00-23.00	
6.10	14.00-18.00	

DYŻURY W RADZIE MIASTA
1 października, pokój nr 67, dyżur pełni wiceprzewodnicząca Agnieszka Kornecka-Mitadis w godz. 15.15-16.15
3 października, pokój nr 67, dyżur pełni radny Robert Płaziak w godz. 17.00-18.00

„Tygodnik Sanocki”  
Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 463 16 34, kom. 697 979 971 | Redaktor naczelny: Bartosz Błażewicz – bb@fr.pl

Redaguje zespół: Emilia Szelest – emiliawituszynska@tygodniksanocki.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl, Piotr Paszkiewicz – piotrpszkiewicz@tygodniksanocki.pl, Krzysztof Lubomski – krzysztoflubomski@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Lidia Tul-Chmielewska | Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Iwona Gibala-Błażewicz

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 16. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:  
tel. 13-463-16-34

Druk:  
Polska Press Sp. z o.o.  
Oddział Poligrafia  
ul. Domaniewska 45,  
02-672 Warszawa  
Drukarnia w Sosnowcu,  
ul. Baczyńskiego 25a  
41-203 Sosnowiec

Klęska żywiołowa

# Moja i twoja nadzieja

Południowo-zachodnią część Polski nawiedziła powódź. Wielu ludzi straciło dorobek życia. Ich los nie jest obojętny sanocznom. Pomagają na różne sposoby w walce z żywiołem i jego skutkami.

Wrześniową powódź spowodował niż genueński, który przyczynił się do silnych i intensywnych opadów deszczu oraz ogólnego załamania pogodowego w Europie Środkowej. Szczególnie dotknęła południowe dorzecze Odry. W Polsce woda zniszczyła m.in. Kłodzko, Łądek-Zdrój, Głuchołazy, Nysę i obszary wokół tych miejscowości. Został ogłoszony stan klęski żywiołowej.

## W pośpiechu

Do heroicznej walki z wielką wodą na terenie Kotliny Kłodzkiej oddelegowano 35. Batalion Lekkiej Piechoty Sanok. Żołnierze Wojska Obrony Terytorialnej stawiali i poprawiali wały przeciwpowodziowe. A gdy stan wody opadł, rozpoczęli prace porządkowe i pilnowali mienia przed szabrownikami. Zawsze znajdzie się ktoś, kto będzie chciał wykorzystać dramat innych dla swoich korzyści. Nie inaczej jest teraz, kiedy płądrowane są opuszczone domostwa.

Na ratunek do Dolnego Śląska wyruszył m.in. Tomasz Ostrowski, żołnierz 35. BLP. O możliwości wyjazdu dowiedział się w trakcie ćwiczeń zintegrowanych w Bieszczadach. Dowódca poinformował na zbiórce, żeby pozostano w gotowości, bo istnieje wysokie prawdopodobieństwo zadysponowania do powodzi.



Woda miała niszczycielską moc

– Oczekiwanie trwało jeden dzień – zrelacjonował Ostrowski. – Na szybko przewieziono nas do 3. Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej. Po dołączeniu nas (ok. 50 osób) do pozostałych żołnierzy z Niska i Rzeszowa ruszyliśmy w kierunku Wrocławia. Tam trafiliśmy na 16. BOT, a potem przewieziono nas na wały w Marszowicach. Większość była wtedy bez snu już ponad 20 godzin. Na początku jedynym zajęciem było układanie worków na wałach. Zmiana trwała cały dzień. Przerwy po kilkanaście minut przeznaczono tylko na szybkie posiłki. Dostarczały je Caritasy, koła gospodyń i mieszkańcy. Nocleg zapewniła nam gmina Dobrzykowiec, w której działaliśmy.



Powódź szczególnie dotknęła Nysę

stało jedynie sprzątnięcie. W niedzielę (22 września) na te tereny dołączyła kolejna brygada, która przejęła te zadania. Wojskowi z naszego regionu mogli odpocząć i powrócić do swoich domów oraz rodzin. Kolejne wyjazdy czekają ich w następnych miesiącach.

## Aktywizacja wielu instytucji

W pomoc powodzianom zaangażowały się m.in. samorządy, szkoły i Kościoły. Miasto i powiat zorganizowały punkty, w których przyjmowano dary. Najbardziej potrzebne są podstawowe produkty: środki czystości, żywność, woda, koce itp.; a także przedmioty i narzędzia, które posłużą do usuwania skutków niszczyciel-

skiego żywiołu: osuszacze, łopaty, myjki ciśnieniowe, mopy, wiadra, młoty, wiertarki, rękawice gumowe, gumowce, duże worki na śmieci, szczotki, miotły, zbieraczki do szlamu, farby do malowania ścian, pędzle, szpachle, a nawet taczki. W najbliższą niedzielę przy kościołach będą organizowane kwesty do puszek.

Pierwszy transport z darami do Nysy wyruszył 23 września z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Przy załadunku pomagali żołnierze Wojskowego Centrum Rekrutacji oraz pracownicy MOSiR-u. Natomiast po uzgodnieniu naszego samorządu z władzami Kłodzka do tego miasta pojechali wolontariusze, by sprzątać po przejściu wody.

## Wizyta burmistrza

Na miejsce powodzi ruszył też burmistrz Tomasz Matuszewski. Spotkał się z władzami powiatu nyskiego, starostą Danielem Palimąką i wicestarostą Jolantą Barską. Wizytowali miejscowości dotknięte niszczycielskim żywiołem, m.in. Nysę i Głuchołazy.

– Widok jest porażający, przypomina obraz po wojnie... Zniszczone zostały domy, drogi, chodniki – zalało i zdezastowało całą infrastrukturę – opisał nasz wóldarz.

Magazyny zapełniły się, dlatego wstrzymano przyjmowanie darów. Wkrótce zostanie uruchomiona zbiórka sprzętu AGD, który pomoże poszkodowanym w powrocie do normalności.

Krzysztof Lubomski

## Wdzięczność zmniejszyła zmęczenie

W kolejnych dniach, w trakcie przechodzenia fali powodziowej przez miejscowości wokół Wrocławia, oddział, w którym znalazł się Ostrowski, patrolował wały i podnosił umocnienia.

– Nikt nie patrzył na zmęczenie. Zresztą niwelowały je słowa miejscowych, którzy byli nam bardzo wdzięczni za pomoc w ratowaniu ich gospodarstw. Ze łzami w oczach przyznawali, że bez nas nie daliby rady – powiedział żołnierz WOT.

Po niezwykle intensywnym początku nadal pracowano całą dobę, ale oddział podzielono na grupy, zmieniające się co parę godzin. Pozo-



Po przejściu fali rozpoczęły się naprawy i prace porządkowe

Podkarpacki Związek Piłki Nożnej zaprasza na:



**TURNIEJ  
PODOKRĘGÓW  
PODKARPACKIEGO ZPN  
O PUCHAR GRZEGORZA LATY I JANA DOMARSKIEGO  
W 50 ROCZNICĘ ZDOBYCIA PRZEZ REPREZENTACJĘ POLSKI MEDALU  
I TYTUŁU KRÓLA STRZELCÓW MS · RFN 1974**

**28 WRZEŚNIA 2024  
SANOK**

BOISKO:		
1	12:45	PODOKRĘG JAROSŁAW - PODOKRĘG STAŁOWA WOLA
2	12:45	PODOKRĘG KROSNO - PODOKRĘG DĘBICA
1	13:15	PODOKRĘG JAROSŁAW - PODOKRĘG RZESZÓW
2	13:15	PODOKRĘG DĘBICA - PODOKRĘG STAŁOWA WOLA
1	13:45	PODOKRĘG KROSNO - PODOKRĘG RZESZÓW
	14:10	PRZERWA
2	14:45	PODOKRĘG JAROSŁAW - PODOKRĘG DĘBICA
1	14:45	PODOKRĘG RZESZÓW - PODOKRĘG STAŁOWA WOLA
2	15:15	PODOKRĘG JAROSŁAW - PODOKRĘG KROSNO
1	15:15	PODOKRĘG RZESZÓW - PODOKRĘG DĘBICA
2	15:45	PODOKRĘG KROSNO - PODOKRĘG STAŁOWA WOLA

\*W TURNIEJU UCZESTNICZĄ ZAWODNICZY URODZENI W ROKU 2014

ZNAJDZIESZ NAS:     



Rozmowy z przewodniczącymi rad dzielnic (5)

# Zgłoszenia i projekty

W dzisiejszej rozmowie na pytania odpowiada Lech Milewski – przewodniczący Rady Dzielnic Posada w kadencji 2020-25.



## Co udało się zrealizować w trwającej kadencji?

Każdego roku rada wносиła do budżetu miasta szereg zadań do realizacji na terenie dzielnicy. Niektóre zrealizowano:

- na ul. Beksińskiego wykonano zatokę autobusową, a z budżetu dzielnicy oświetlenie uliczne i oświetlenie przejścia dla pieszych,

- ul. Żagumna: remont wraz z wykonaniem chodnika i nowego wjazdu z ul. Robotniczej (przetarg został rozstrzygnięty, wykonawcy przystąpią do realizacji),

- ul. Łany: wykonanie nowej nawierzchni asfaltowej na całej długości, uruchomienie linii autobusowej i wykonanie nawrotu,

- ul. Ustrzycka: kanalizacja (kolejny etap), zamontowano lampy solarne,

- ul. Kawczyńskiego: z budżetu obywatelskiego zorganizowano siłownię zewnętrzną wraz z „piramidą”, wykonano chodnik, ogrodzenie i oświetlenie siłowni, przejście dla pieszych, ponadto oświetlenie całej ulicy sfinansowane z budżetu dzielnicowego,

- naprawiono oświetlenie przy ZS3, dojazd do bloków spółdzielni „Przyszłość”,

- ul. Lipińskiego: zatoka autobusowa przy cmentarzu, naprawa zatoki przy sklepie „As”, wniosek do Dyrekcji Kolei w Rzeszowie o wykonanie chodnika na przejściu przez tory,

- ul. ks. Wołka: wykonano mur oporowy i chodnik, pomalowano barierki,

- złożono wniosek na zagospodarowanie budynku po Gimnazjum nr 3, gdzie powstała Mediateka,

- zgłoszono wnioski do Wód Polskich, dotyczące bieżącego oczyszczania potoków Dworzysko i Ulga oraz zaplanowania takich systematycznych działań w przyszłości,

- zamontowano lampy solarne przy Przedszkolu nr 4, ulicach Wiosennej, Słonecznej, Szklanej i Jasińskiego,

- zgłoszono do nadzoru budowlanego i wyburzono kiosk przy ul. Lipińskiego oraz budynek przy ul. Kołłątaja.

Rada dzielnicy złożyła 32 wnioski do budżetu miasta celem realizacji w 2024 r. Sytuacja finansowa miasta powoduje jednak, że będzie kłopot z realizacją.

## Proszę wymienić problemy, z którymi obecnie mierzy się dzielnica Posada?

Dużym jest organizacja ruchu drogowego na ulicach Stolarskiej, Żagumnej i Leśnej. Na spotkaniu mieszkańców zebrani zgodnie stwierdzili, że wzmożony ruch na tych ulicach spowodowany jest zwiększonym korzystaniem z ul. Robotniczej, wybudowaniem ul. Kawczyńskiego, korkami na ul. Lipińskiego. Kierowcy skracają sobie trasę, jadąc ww. ulicami. Gdyby były światła na ul. Lipińskiego w rejonie skrzyżowania z ul. Beksińskiego (na mostku), to ułatwiłyby wyjazd z ul. Stróżowskiej i włączenie się do ruchu w kierunku centrum. Kierowcy szu-

kają alternatywy i korzystają z dróg Szklanej Górki, niedostosowanych do takiego ruchu. Tamtejsi mieszkańcy czują się coraz mniej bezpiecznie.

## Z jakimi zgłoszeniami zwracają się do rady mieszkańcy dzielnicy?

Najwięcej dotyczy fatalnej nawierzchni dróg, dlatego zgłosiliśmy do realizacji remont ulic Jesiennej i Wspólnej wraz z poprawą mostka. Kolejna to ul. Kasprzaka, od 60 lat czekająca na solidną nawierzchnię. Inne ulice zgłoszone do remontu to Słoneczna, Lipowa, Stawowa, Wierzbowa, Akacyjowa wraz z wykonaniem brakującej kanalizacji deszczowej. Łany czekają na chodnik i oświetlenie, ul. Wolna też wymaga remontu. Od lat zgłaszane jest poszerzenie Cmentarza Posada, o co wciąż wnioskujemy. Kolejna sprawa to brak porządnego placu zabaw. Wprawdzie istnieją małe na terenie spółdzielni, przedszkola i szkoły, ale zapotrzebowanie jest dużo większe.

## Kto po rezygnacji Grzegorza Nogaja objął mandat radnego?

Po jego rezygnacji rada nadal ma wystarczającą liczbę radnych, by podejmować decyzje. Jako że w obecnej kadencji było mniej chętnych niż mandatów, nie ma osoby, która mogłaby uzupełnić skład. Nowe wybory do rad dzielnic odbędą się w 2025 r. i postanowiliśmy nie uzupełniać już składu, by nie generować kosztów.



## Czy pana zdaniem otwarcie w 2020 r. obwodnicy przyczyniło się do obniżenia ruchu drogowego na Posadzie?

Ruch, szczególnie ciężarowy, w znacznej mierze przemieścił się z ul. Lipińskiego na nową drogę. Jest to odczuwalne przez mieszkańców zwłaszcza w wakacje i weekendy. Ul. Lipińskiego stała się bezpieczniejsza, a i wyjazd z miasta jest sprawniejszy, nie tworzą się długie korki. Wprawdzie w godzinach szczytu trzeba chwilę poczekać, ale nie jest to szczególnie uciążliwe.

## Jakie jest stanowisko rady w temacie budowy zakładu karnego?

To spora inwestycja, a praktyka pokazuje, że oznacza to rozwój i zapotrzebowanie na większe zaopatrzenie. Z tego wynika zwiększony handel i usługi, a za tym wszystkim powstają nowe miejsca pracy i poprawa infrastruktury. Prowadząca do zakładu ul. Stróżowska zyskała nową nawierzchnię i miejsca parkingowe. Znamy obawy mieszkańców, zwłaszcza osiedla spółdzielczych czy właścicieli ogródków działkowych, którzy boją się o bezpieczeństwo. Tymczasem ile statystycznie zdarza się ucieczek z takich miejsc? Ufamy, że zakład będzie posiadał nowoczesne zabezpieczenia i jego istnienie nie zagrazi mieszkańcom.

## Czy przy okazji tworzenia trasy Velo San rozważają państwo pomysł przystosowania terenów nad Sanem dla szerszych potrzeb rekreacyjnych?

Są to tereny zalewowe, więc trzeba bardzo rozważnie podchodzić do planowania jakichkolwiek działań. Oczywiście jest potrzeba zagospodarowania tych terenów i stworzenia infrastruktury rekreacyjnej. Niestety, brak środków finansowych mocno ogranicza pomysły. Zapewne zgłosimy jakiś projekt do realizacji w kolejnym budżetowaniu.

Rozmawiali  
Emilia Szelest  
i Piotr Paszkiewicz

## POZNAJ SWOJEGO RADNEGO

RADNI IX KADENCJI –  
MIASTO

Ewa  
Sieradzka



**Data i miejsce urodzenia:** 24 maja 1979 roku, Brzozów.  
**Wykształcenie:** wyższe – Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie („Zarządzanie Firmą”), Politechnika Rzeszowska (studia magisterskie „Administracja Gospodarcza”), Uniwersytet Rzeszowski (podyplomowe „Organizacja Pomocy Społecznej”), Krakowska Akademia im. Frycza Modrzewskiego (podyplomowe „Zarządzanie Funduszami Europejskimi”).  
**Kariera zawodowa:** Urząd Miasta Sanoka – Wydział Spraw Lokalowych (2000-2004), Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sanoku (2004-2017; od 2011 na stanowiskach kierowniczych), działalność gospodarcza (2017-2019), kierownik Dziennego Domu Senior+ (2018-2019), kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Tyrawie Wołoskiej (2019-2021), dyrektor Centrum Usług Społecznych w Bukowsku (od 2021). Ponadto: przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przewodnicząca Gminnego Zespołu Interdyscyplinarnego (najpierw w Tyrawie Wołoskiej, obecnie w Bukowsku), członek Zarządu Konwentu Centrów Usług Społecznych o zasięgu ogólnopolskim, wielokrotnie kierownik projektów (pisanie, realizacja, rozliczenia)

**Rodzina:** mąż Dariusz, dwóch synów – Wiktor (20 lat) i Łukasz (11 lat).

**Zainteresowania:** turystyka górską, taniec flamenco, poezja śpiewana.

**Kadencja w radzie:** pierwsza.

**Wybrana z listy:** Nasze Miasto Sanok.

**Klub radnych:** Razem dla Sanoka.

**Przynależność do komisji:** Finansowo-Gospodarczej oraz Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej.

### Postulaty w radzie:

- przejrzysta gospodarka finansowa, ograniczanie zadłużania miasta poprzez racjonalne wydatkowanie środków publicznych,
- klarowne funkcjonowanie urzędu miasta, równe traktowanie pracowników, fachowa obsługa petentów,
- aktywne wspieranie lokalnych przedsiębiorców,
- położenie nacisku na rozwijanie i koordynowanie systemu usług społecznych,
- współpraca i promocja lokalnych organizacji pozarządowych,
- wspieranie inicjatyw społecznych,
- konsultowanie z mieszkańcami działań w sprawach ich dotyczących,
- nacisk na pozyskiwanie środków zewnętrznych nie tylko na inwestycje, ale również działania społeczne,
- poprawa czystości miasta.

RADNI VII KADENCJI –  
POWIAT

Jacek  
Sroka



**Data i miejsce urodzenia:** 8 stycznia 1972 roku, Sanok.

**Wykształcenie:** średnie.

**Kariera zawodowa:** Sanocki Zakład Górnictwa Nafty i Gazu, SAM-81 Warszawa, Sanok Rubber Company, Pass-Pol, Agencja Ochrony Osób i Mienia „Bas”. Ponadto przez 9 lat sołtys wsi Prusiek.

**Rodzina:** żona Katarzyna Zofia, troje dzieci – synowie Dominik (24 lata) i Maciej (19) oraz córka Julia (12)

**Zainteresowania:** historia, polityka.

**Kadencja w radzie:** pierwsza.

**Wybrany z listy:** KWW Nasz Powiat.

**Przynależność do komisji:** Regulaminowej, Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego (przewodniczący), Transportu, Gospodarki Nieruchomościami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Rewizyjnej.

**Postulaty w radzie:** budowa chodników, poprawa bezpieczeństwa pieszych, remonty dróg.



San

## „Blue Valley – Wiślanym Szlakiem”

W Urzędzie Marszałkowskim podpisano wniosek, dzięki któremu Sanok, w partnerstwie z 53 innymi gminami, przystąpi do projektu „Blue Valley”. Umożliwia on pozyskanie 85% dofinansowania przy całkowitej wartości wynoszącej 5,6 mln zł.

W Sanoku planowane jest utworzenie Miejsca Przyjaznego Kajakarzom nad brzegiem Sanu, w pobliżu Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Powstanie infrastruktura turystyczna, obejmująca dojścia do MPK,

wolnostojące toalety, elementy małej architektury i nasadzenia zieleni. Dodatkowo teren zostanie oświetlony, co zwiększy komfort i bezpieczeństwo mieszkańców oraz turystów.

es

IX Piknik Rodzinny

# „Jesień w ogrodzie”

W Środowiskowym Domu Samopomocy w Zagórze odbył się IX Piknik Rodzinny pn. „Jesień w ogrodzie”. Wydarzeniu z dnia 24 września towarzyszyło poświęcenie dwóch nowych wiat ogrodowych, ufundowanych placówce przez Powiat Sanocki. Koszt ich budowy to 50 tys. zł.



Podczas pikniku zaprezentowano również dania kuchni staropolskiej, a także wyroby florystyczne wykonane przez uczestników w ramach prowadzonych dla nich warsztatów.

– Zakończyliśmy dużą inwestycję, która swój początek miała jeszcze w ubiegłym roku

– wyjaśnia Joanna Leszczyńska-Skubel, dyrektor ŚDS w Zagórze. – Narodził się wtedy pomysł wykonania zadania na dwa samochody, a na przełomie kwietnia i maja br. otrzymaliśmy już uchwałę Rady Powiatu Sanockiego środki inwestycyjne na ten

cel. W lipcu rozpoczęliśmy prace, które w pierwszym etapie obejmowały przebudowę drogi dojazdowej, utworzenie nowej drogi do wiat, przebudowę starej nawierzchni, utworzenie boiska do koszykówki oraz miejsca do rekreacji w ogrodzie.

Dyrektor podziękowała wszystkim osobom i firmom, które przyczyniły się do realizacji inwestycji i zagospodarowania terenu wokół budynku.

– Szczególne słowa podziękowania kieruję na ręce pana wicestarosty Damiana Biskupa oraz Zarządu Powiatu Sanockiego za przekazanie dodatkowych środków na zakończenie zadania w tak wysokim standardzie oraz wsparcie na każdym etapie prac. Serdecznie dziękuję również panom Stanisławowi Chęciowi oraz Januszowi Cecule, starostom poprzedniej kadencji, za projekt, wykonawcę i środki inwestycyjne, panu Wojciechowi Draganowi za merytoryczną pomoc, doradztwo i troskę oraz panu Wojciechowi Naparło za życzliwość i pomoc przy przebudowie kostki brukowej. Słowa podziękowania kieruję też do darczyńców: ADR Polska, SUMIRKO Poland, NGS Oil & Gas Krosno, Transsprzęt Sanok. Dziękujemy Wam za Waszą hojność i otwarte serce. Jesteśmy wzruszeni Waszym zaangażowaniem w nasze sprawy.

Przy okazji poświęcenia wiat przez ks. Józefa Kasiaka – Kustosza Sanktuarium Nowego Życia w Zagórze, poświęcone zostały dwa samochody, z których korzystają uczestnicy Środowiskowego Domu Pomocy.

Nowe inwestycje

## Remont drogi Pobiedno – Dudyńce zakończony

Dobiegł końca się remont drogi powiatowej nr 2211R Pobiedno – Dudyńce w km 0+051 – km 0+325 oraz w km 1+065 – km 2+643.



Zadanie polegało na naprawie zniszczonej nawierzchni jezdni na długości 1852 mb oraz poboczy. Wykonana została warstwa wiążąca i ścieralna z betonu asfaltowego, drogę odwodniono za pomocą istniejących rowów, wymieniono przepusty drogowe, wprowadzono nowe oznakowanie pionowe.

Wykonawcą prac był Henryk Bilas (Firma Usługowo-Handlowo-Budowlano-Transportowa z Zawadki), a łączna wartość inwestycji to 2 792 912,29 zł. Zadanie otrzymało wsparcie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w kwocie 1 708 747,00 zł.

### Foto galeria „Jesień w ogrodzie”



## Powstał chodnik oraz bezpieczne przejście dla pieszych

Powiat Sanocki wybudował kolejny chodnik, tym razem w Srogowie Górnym, w gminie Sanok.



Początek chodnika znajduje się w pobliżu wjazdu do Wiejskiego Domu Kultury, natomiast koniec – w okolicy skrzyżowania z drogą gminną. Chodnik ma nawierzchnię z kostki betonowej, a jego łączna długość to 104 metry bieżące.

W ramach inwestycji Powiat Sanocki wybudował również bezpieczne przejście dla pieszych oraz przebudował istniejące zjazdy.

Inwestycja została przeprowadzona w ramach zadania

pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 2046R Krzemieńska – Raczkowa – Jurówce w km 18+243-18+348, polegająca na budowie chodnika w m. Srogów Górny”. Wykonawcą prac był Zakład Produkcyjny Usługowo-Handlowy Józef Duduś z Bukowska.

Wartość zadania wyniosła 353 397,45 zł, z czego 282 717,00 zł stanowiło dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Realizację zadania wsparła Gmina Sanok, dokładając 70 680,45 zł.

Święto małych sportowców

# „Motylia” na MOSiR-ze

Na basenie Centrum Rehabilitacji i Sportu pojawiła się Otylia Jędrzejczak – pływaczka, trzykrotna medalistka igrzysk olimpijskich. Zawitała do naszego miasta w ramach Otylia Swim Tour, projektu jej fundacji, współfinansowanego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.



Jak się uczyć, to od najlepszych. I taką możliwość mieli najmłodszy, którzy pływają co najmniej dwoma stylami (grzbietowym i dowolnym). Uczestniczyli w zajęciach na basenie, w sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 1 oraz wykładzie mistrzyni olimpijskiej. Ro-

dzice zaś korzystali z porad dietetyków i psychologów.

– Pływanie to nie tylko talent, ale również ciężka praca, wytrwałość i wiara w siebie – zaznaczyła Jędrzejczak w jednym z wpisów na stronie fundacji.

– To fantastyczna niedziela, pełna sportowych emocji i war-

tości, które kształtują przyszłość. Sport to wspaniała przygoda, która uczy konsekwencji i determinacji w dążeniu do celu, a porażka to tylko przystanek w drodze do sukcesu – napisał burmistrz Tomasz Matuszewski w mediach społecznościowych.

kael

Rodzinny piknik

# Święto Pieczonego Ziemniaka

Na terenie Samorządowego Przedszkola Publicznego nr 4 odbył się radosny piknik rodzinny z okazji Święta Pieczonego Ziemniaka. W wydarzeniu uczestniczyli rodzice, dzieci oraz nauczyciele, którzy wspólnie świętowali tradycję, ciesząc się licznymi atrakcjami i zabawami na świeżym powietrzu.



Program imprezy obejmował różne konkurencje sportowe, gry zespołowe i kreatywne warsztaty, które integrowały całe rodziny. Główną atrakcją były zabawy związane z ziemniakiem. Wydarzenie uświetniły występy zespołów „Pakoszowianie” i „Mali Rogowicze”.

Na uczestników czekał także pyszny poczęstunek w postaci pieczonych ziemniaków oraz innych smakołyków przygotowanych przez rodziców i opiekunów. Wydarzenie miało na celu nie tylko podkreślenie walorów integracyjnych wspólnych spotkań, ale również promowanie zdrowego stylu życia oraz budowanie więzi między przedszkolną społecznością.

es

OGŁOSZENIE

## WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Zagórz

Przetarg odbędzie się w dniu **30 października 2024 r. od godz. 10<sup>00</sup>** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz. Przedmiotem przetargu jest:

– prawo własności lokalu mieszkalnego, położonego w Zagórz przy ul. Wolności 30/34 o pow. 47,61 m<sup>2</sup> wraz z piwnicą o pow. 4,10 m<sup>2</sup>, wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej:

**cena wywoławcza 310 000,00 zł brutto, wadium 40 000,00 zł**

– prawo własności nieruchomości stanowiącej działkę nr 1093/2, położoną w Zagórz obręb Zagórz, objętej KW nr KS15/00042225/9 o pow. 0,0094 ha:

**cena wywoławcza 9 000,00 zł brutto, wadium 1500,00 zł**

– prawo własności nieruchomości stanowiącej działkę nr 220, położoną w Zahutyń, objętej KW nr KS15/00046292/7 o pow. 0,1315 ha:

**cena wywoławcza 85 000,00 zł brutto, wadium 10 000,00 zł**

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, oraz na stronach internetowych urzędu: [www.zagorz.pl](http://www.zagorz.pl), w zakładce „Przetargi Gminne” oraz Biuletynie Informacji Publicznej Miasta i Gminy Zagórz.

**Dodatkowe informacje:** Urząd Miasta i Gminy w Zagórz, ul. 3-go Maja 2, pok. 36 i 40, tel. 13-46-22-062, wew. 67 lub 75.

Będzie się działo!

# E-sportowe emocje w MEDIATECE

Już w niedzielę zapraszamy do MEDIATEKI na wyjątkowe wydarzenie – FC24 Esport Cup! Gwarantowane wielkie emocje podczas rozgrywek w Electronic Arts 24 oraz wiele atrakcji dla całych rodzin. Na scenie wystąpi gwiazda polskiego rapu – BOSSKI, któremu towarzyszyć będzie Drużyna Mistrzów.

Od samego rana rozpoczną się e-sportowe rozgrywki. Gracze zmierzą się w fazie pucharowej, która wyłoni najlepszych zawodników. Na wirtualnym boisku czekają nas Derby na padzie – do pojedynku staną Stal Sanok vs Wiki Sanok. Podczas sportowych rozgrywek odbędzie się turniej Street Dance. Na scenie pojawi się BOSSKI wraz z Drużyną Mistrzów. Raper występuje już ponad 20 lat na hip-hopowej scenie – dla fanów polskiego rapu to nie lada atrakcja, by móc usłyszeć idola na żywo. Po raz pierwszy odbędzie się turniej w popularną niegdyś grę Tetris – udział w zawodach może wziąć każdy – trzech najlepszych graczy zostanie nagrodzonych.

Najmłodszy, jak i nieco starsi, spróbują sił podczas gry na nowoczesnych, jak i zabytkowych konsolach. Fani motoryzacji będą mogli podziwiać samochody wyścigowe. Ale to nie wszystkie atrakcje, jakie czekają na odwiedzających MEDIATEKĘ: food trucki, miniboisko do piłki, gry zręcznościowe. O całą



oprawę zadba znany i lubiany komentator sportowy Maciej Adamiak, pochodzący z Sanoka. Impreza rozpocznie się już o 9.30. Wydarzenie ma na stałe wpisać się w kalendarz imprez placówki. To połączenie wirtualnego, jak i rzeczy-

wistego świata, które ma zapewnić rozrywkę na najwyższym poziomie. Zapraszamy do wspólnej zabawy. Już 29 września na parkingu przed budynkiem MEDIATEKI przy ul. Lipińskiego 63. Wstęp wolny!

EA SPORTS FC24
TURNIJ RÓZGRYWANY NA KONSOLACH
XBOX

# MEDIATEKA

## FC 24 ESPORT CUP

### 29 WRZEŚNIA 2024

**PROGRAM:**  
**09:30** – rozgrywka EA24 (faza pucharowa)  
**12:30** – turniej Street Dance  
**13:00** – rozgrywka EA24 (półfinał)  
**13:45** – Derby na padzie: Stal Sanok vs Wiki Sanok  
**14:00** – koncert BOSSKI PART 1  
**14:15** – MECZ FINAŁOWY EA24  
**14:40** – wręczenie nagród  
**15:00** – koncert BOSSKI PART 2  
 PONADTO OD 10:00 DO 16:00  
 Samochody wyścigowe,  
 Maciej Adamiak – komentator sportowy,  
 food truck, miniboisko do piłki,  
 gry zręcznościowe, zabytkowe konsole.

**PARKING PRZED BUDYNKIEM MEDIATEKI**  
 | Mediateka Sanok | Lipińskiego 63, 38-500 Sanok |

Organizatorzy  
MEDIATEKA

Partnerzy  
Sanocki

Sponsorzy  
METROSAN, komputronik, MAX ELEKTRO, TRINSPRZET, GAMING Trust, CIARKO

Patronat medialny  
TYGODNIK SANOCKI, sark.pl, KORSO.pl, ENDY

XXXIII Festiwal im. Adama Didura

# Finałowe dni pełne operowych emocji

Festiwal im. Adama Didura wkracza w końcową fazę, zapowiadając wyjątkowe wydarzenia, które zachwycą miłośników opery. Tegoroczna edycja obfitowała we wspaniałe koncerty, które przyciągnęły do Sanoka licznych miłośników muzyki klasycznej i sztuki operowej.



Festiwal zaoferował takie widowiska, jak „Bal Maskowy” Giuseppe Verdiego. To jedna z najbardziej dramatycznych oper włoskiego mistrza, która zachwyciła publiczność bogactwem emocji i imponującymi partiami wokalnymi. Widzo-

wie mieli również okazję obejrzeć spektakl baletowy inspirowany „Makbetem” Williama Szekspira, w którym muzyka Verdiego doskonale podkreśliła mroczną atmosferę ponadczasowego dramatu. Festiwalowa publiczność mogła

również delektować się klasyką operetki podczas niezwykle barwnego i pełnego humoru przedstawienia „Kraina Uśmiechu” Franza Lehára, które przeniosło słuchaczy w świat miłości, radości i egzotycznej przygody.

Z kolei w ostatnich dniach festiwalu widzowie doświadczą dwóch niezapomnianych wieczorów, wypełnionych muzyką najwyższej klasy.

Już dzisiaj (godz. 18) w Sanockim Domu Kultury odbędzie się wyjątkowy koncert zatytułowany „Slynne Arie z Oper”, który poprowadzi znakomity Sławomir Pietras. Wybitny znawca opery, wieloletni dyrektor Teatru Wielkiego w Poznaniu oraz wielokrotny gość festiwalu zaprezentuje wybór najpiękniejszych arii z oper, które na trwałe zapisały się w historii muzyki. Będzie to wieczór pełen emocji, wzruszeń i muzycznej magii, przenoszący słuchaczy w świat największych dzieł operowych.

Natomiast jutro (również o godz. 18) festiwal zakończy opera „Halka” Stanisława Moniuszki (wersja wileńska), w wykonaniu Chóru i Orkiestry Polskiej Opery Królewskiej pod batutą Karola Szwecha. Ta wersja dzieła, uznawana za jedno z największych osiągnięć polskiej muzyki operowej, ukazuje w pełni geniusz kompozytora, oddając piękno polskiej kultury i tradycji. Dzieło to, będące perłą polskiej opery narodowej, zakończy festiwal w wielkim stylu, oferując publiczności prawdziwą ucztę muzyczną.

Galeria o smaku kawy

## Wernisaż z gwiazdami

Nowa wystawa to zaproszenie w podróż przez malarskie interpretacje wszechświata. Na obrazach rzeczywistość przenika się z wyobraźnią, a człowiek staje naprzeciw nieograniczonej przestrzeni kosmicznej. Autorem obrazów jest Damian Ziemlewicz.



Artysta pochodzi z Sanoka. Ukończył z wyróżnieniem Wydział Scenografii Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Jego najnowszy cykl obrazów nosi tytuł „Studium Kosmosów”, zmuszając do refleksji nad tym, co nas czeka poza Ziemią.

– Jako pasjonata astronomii zawsze ciągnęło mnie ku gwiazdom i temu, co nieuchwytnie. Wystawa to początek mojej drogi w poszukiwaniu nowych form, poza schematami sztuki, poza tym, co widzimy na co dzień – mówi Ziemlewicz. – Obrazy na wystawie to wizje o nieograniczonej wolności i kreatywności, gdzie ludzie mogą przeistaczać

się w potężne, niemal boskie byty, które bawią się w kosmicznej scenarii – dodaje artysta.

Obrazy Ziemlewicza są próbą uchwycenia fantastycznych wizji, które ukazują, jak mogłoby wyglądać nasze istnienie, gdybyśmy swobodnie eksplorowali kosmos. Surrealistyczne elementy obrazów, takie jak kosmiczne istoty i niezwykle scenariusze, mogą być interpretowane jako wizje snów lub fantazji, które rozmywają granice między tym, co realne, a tym, co wyobrażone.

**Wernisaż już jutro (godz. 17) w Interpiانو. Wstęp wolny.**

Muzeum Historyczne/Miejska Biblioteka Publiczna

## Trzy perspektywy znaku

Na poddaszu Zamku Królewskiego miał miejsce wernisaż wystawy grafiki Tyrsusa Wenhrynowicza, Zbigniewa Osenkowskiego i Gabrieli Gorączko pn. „Trzy dusze jednej prasy”. Prace artystów można podziwiać do 20 grudnia.



Gabriela Gorączko wraz z rodzicami

Wspólnym mianownikiem wystawy jest ekslibris. Pierwotnie był to znak właściciela książki. Później stał się środkiem artystycznym, niejako wyszedł ze swojej pierwotnej formy. Przeobraził się w coś w rodzaju znaczka pocztowego, spoczywającego w kolekcji. Ekslibris nie jest łatwą formą ekspresji. Na niewielkim formacie artyści „muszą umieścić wymowny symbol nawiązujący do właściciela,

lub tak ułożyć litery, by owo literactwo samo w sobie stanowiło atrakcyjną formę graficzną”, jak napisała Agnieszka Fluda-Krokos w publikacji „Sztuka ekslibrisowa T. Wenhrynowicza”. Trójka artystów, których prace wystawiono w MH przy współpracy z MBL, jest związana z ziemią sanocką, co ma odzwierciedlenie w tematyce ich twórczości.

kael

Muzeum Historyczne

## Atak nazistów

W Sali Gobelinowej Zamku Królewskiego miała miejsce konferencja popularnonaukowa „Wrzesień 1939 na Podkarpaciu”. Prelegenci omawiali zagadnienie niemieckiej agresji na Polskę w kontekście wydarzeń w regionie.

Wykłady poprowadzili: dr Piotr Chmielowiec (Instytut Pamięci Narodowej Rzeszów) – Wrzesień 1939 r. na Podkarpaciu; mgr Andrzej Romaniak (Muzeum Historyczne Sanok) – Wrzesień 1939 r. w Sanoku; dr Tomasz Berezka (IPN Rzeszów) – Ofiary nalotów Luftwaffe w zachodniej części województwa lwowskiego we

wrześniu 1939 r. Próba określenia skali i charakteru strat; dr Łukasz Chrobak (IPN Rzeszów) – Ppor. rez. inż. Józef Ostaszewski, ziemianin z Klimkówki – szlak bojowy we wrześniu 1939 r.

Organizacją wydarzenia zajęli się wspólnie rzeszowski oddział IPN oraz MH.

kael

„The Voice of Poland”

## Kasia zaśpiewała Kaśkę

Katarzyna Jezior, wokalistka znana z zespołu „Soul”, świetnie zaprezentowała się w programie „The Voice of Poland”.



W etapie „Przesłuchań w ciemno” młoda sanoczanka wykonała utwór „Madison” Kaśki Sochackiej, zachwycając jurorów. Dość powiedzieć, że wszyscy szybko odwrócili fotele, by zaprosić Kasię do swoich drużyn. Ta zdecydowała się na dołączenie do zespołu Kuby Badacha. Wkrótce zobaczymy ją w kolejnym etapie programu. Więcej o Kasi Jezior w następnym numerze TS.

(b)

edycja III

BIBLIOTEKA dla każdego

Maria Paszyńska

27 września 2024  
godz. 18.00

„Dziewczyny ze Słowaka”  
„Kochanka nazistów”  
„Niechciane dziedzictwo”

Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku

Maria Paszyńska, Michał Rusinek, Katarzyna Zyskowska, Marcin Żyła, Anna Goc, Mateusz Adamczyk, Wanda Matras-Mastalerz, Marcin Patasz, Wojciech Wiślak, Magdalena Koziół-Nowak, Jolanta Richter-Magnuszewska

06 - czerwiec  
spotkania  
stuchowska  
zajęcia  
11 - listopad  
2024

MIEJSKA  
BIBLIOTEKA  
PUBLICZNA  
w SANOKU

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego  
TYGODNIK SANOCKI  
KORSO.pl  
Sanok.pl

Albena Grabowska

Autorka „Stulecia Winnych”  
w Sanoku

DATA: 28 WRZEŚNIA godz. 17.00  
MIEJSCE: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku

Republika marzeń. Biblioteka ośrodkiem aktywizacji społeczności lokalnych

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego  
TYGODNIK SANOCKI  
KORSO.pl  
Sanok.pl

Początek kariery?

# Sanockie rapowanie nie tylko w Warszawie



Rapować zaczął jeszcze w czasach licealnych, ale dopiero po wyjeździe na studia okazało się, że będzie z tego coś więcej. Dominik Brajta nagrał już kilka utworów, które można odsłuchać na różnych platformach w internecie. W tym roku planuje wypuszczenie jeszcze jednego numeru (teledysk już gotowy), a marzy mu się nagranie całej płyty.

W rodzinnym Sanoku były pierwsze próby rapowania, w Warszawie – premierowe nagrania, choć klip do pierwszego utworu pod tytułem „Alma Mater” powstał w... Lublinie. Dlaczego właśnie w tym mieście? – Bo mama tam studiowała, pod koniec nauki będąc już w ciąży – „leżakowałem” sobie w jej brzuchu. Jako dziecku dużo mi opowiadała o Lublinie i spędzonym tam czasie – wyjaśnia „d03ino” (czyt. „Domino”), bo właśnie taki pseudonim artystyczny przyjął. Dodajmy jeszcze, że w realizacji klipu uczestniczył kolega z czasów całkiem niedawnej jeszcze nauki w I Liceum Ogólnokształcącym, uzdolniony pianista Mateusz Putyra.

Na drugim roku studiów (Uniwersytet Warszawski, kierunek – stosunki międzynarodowe) Brajta wypuścił kolejne dwie piosenki – „Stołeczne rozczarowania pt. 2” (część 1 też jest gotowa, jednak wciąż czeka na publikację) i „Panna Dolittle”. Pierwsza mówiła o trudach adaptacji w wielkim mieście i tęsknocie za kameralnym Sanokiem, zaś druga o... tu interpretację autor pozostawia

samego słuchaczom. Od grudnia ubiegłego roku gotowy jest już następny utwór (jeszcze bez tytułu), ale na razie Dominik zwleka z jego publikacją.

– Po śmierci babci uznałem, że to nie jest najlepszy czas na tego typu aktywność, tym bardziej, że w stylistyce rapowej nie brakuje niecenzuralnych słów. Ale do końca roku na pewno teledysk zostanie opublikowany, tym bardziej, że jest gotowy – podkreśla.

Brajta ma już pomysły na kolejne utwory, zatem automatycznie wręcz rodzi się pytanie o debiutancki album. Tym bardziej, że w obecnych czasach do jego nagrania i wydania nie potrzeba już konieczności wytwórni płytowej, jak to dawniej bywało, bo wielu muzyków robi to własnym sumptem. Sanocki rapper potwierdza, że myśli o pełnowymiarowym wydawnictwie, ale to jeszcze kwestia czasu.

– Wciąż piszę, zbieram inspiracje. W tym celu byłem między innymi w Wilnie, a potem powstał tekst o Kresach, które ostatnio coraz częściej są wymazywane ze świadomości

Polaków. Odwiedziłem też Gdynię, zaraz po Kielcach główny ośrodek polskiego rapu. To właśnie z tego pomorskiego miasta pochodził mój ulubiony przedstawiciel gatunku, Młody Leh. Niestety, zmarł młodo, dołączając do słynnego „Klubu 27” – mówi „d03ino”.

Miejmy nadzieję, że 21-letni sanoczanin w końcu skompletuje materiał na pełnowymiarowy album i doczeka się jego wydania. A tymczasem utwory Dominika Brajty możemy zobaczyć i odsłuchać na kilku różnych platformach, jak choćby youtube.com czy SoundCloud. Warto sprawdzić te numery – linki do kliknięcia w zapowiedzi tekstu na naszej stronie internetowej.

**Bartosz Błażewicz**



„d03ino” (z lewej) wraz z ziomkami. Po prawej Mateusz Putyra

**Z ostatniej chwili:** w związku z publikacją tekstu właśnie na dzisiaj Dominik zaplanował premierę wspomnianego w artykule utworu, który jest już gotowy od kilku miesięcy. Piosenka otrzymała tytuł „get the f\*\*\* out”, a można ją odsłuchać na platformie youtube.com, na kanale d03ino.

Przeciwdziałanie przemocy domowej wobec dzieci

## Wspólny obowiązek społeczeństwa, instytucji i organizacji

Przemoc domowa stanowi poważne niebezpieczeństwo, bardzo często dotykając dzieci i młodzież. Reperkusje są dalekosiężne i obejmują zaburzenia psychiczne, behawioralne oraz problemy z nauką i koncentracją w tak kluczowym dla rozwoju człowieka okresie. Ten rodzaj przemocy przeważnie ma jednak miejsce za zamkniętymi drzwiami, co czyni ją trudną do wykrycia. Dlatego tak ważne jest jej efektywne przeciwdziałanie.

Przemoc domowa wobec dzieci i młodzieży może przejawiać się pod postacią zaniedbania, przemocy fizycznej, psychicznej, a czasami nawet seksualnej. Podczas gdy niektóre z nich nie wymagają wyjaśnień, inne są bardziej zniuansowane i tym trudniejsze do identyfikacji. Zaniedbanie można zaobserwować przez niespełnione podstawowe potrzeby dziecka, takie jak wyżywienie czy opieka zdrowotna. Z kolei przemoc psychiczna często przybiera formy zastraszania, poniżania lub izolowania dziecka. Pewne jest jednak, iż każdy z tych rodzajów przemocy ma zgubny wpływ na rozwój emocjonalny i socjalny młodego człowieka.

### Cykl powielany przez pokolenia

Konsekwencje przemocy domowej wobec dzieci są często długofalowe i rzutują nawet na ich dorosłe życie – poprzez niską samoocenę, depresję i lęk, a w ekstremalnych przypadkach nawet przybranie roli sprawcy przemocy. Jej cykl często jest powielany przez pokolenia, jeśli pomoc z zewnątrz nie położy temu kresu.

### Kluczowa rola przeciwdziałania

W przeciwdziałaniu przemocy domowej ważne role odgrywa nie tylko społeczeństwo – pole do popisu mają też instytucje państwowe. Podnoszenie świadomości społecznej w obszarze przemocy oraz propagowanie przeciwności jej postaw są fundamentalne. Niebagatelne jest również wspieranie ofiar przemocy przez umożliwienie im skorzystania z pomocy psychologicznej i prawnej. Jedynie symultaniczne, wielopoziomowe starania mogą efektywnie zapobiegać przemocy domowej.

### Linia Pomocy Pokrzywdzonym

Dzieci, które padły ofiarą tego typu przemocy, nie obejdą się bez pomocy w odbudowaniu poczucia bezpieczeństwa i zaufania wobec dorosłych. W Polsce działają liczne instytucje i organizacje, specjalizujące się w tego typu przypadkach. Linia Pomocy Pokrzywdzonym, działająca pod numerem telefonu 222 309 900 oraz przez stronę www.numerosos.pl, jest jednym z podstawo-



wych instrumentów wsparcia. Udostępnia ona pokrzywdzonym pomoc psychologiczną, prawną i informacyjną.

### Fundusz Sprawiedliwości i jego zadania

Fundusz Sprawiedliwości też pełni ważną rolę w przeciwdziałaniu przemocy domowej. Funduje on schroniska dla ofiar przemocy, programy terapeutyczne dla dzieci i młodzieży oraz kampanie społeczne podnoszące świadomość w omawianym obszarze. Owe przedsięwzięcia dążą do zapobiegania dalszej krzywdzie dzieci i zapewnienia im optymalnych warunków rozwoju.

### Zjednoczone siły organizacji i instytucji

Zarówno organizacje pozarządowe, jak i instytucje państwowe, takie jak policja, ośrodki pomocy społecznej i sądy rodzinne, jednoczą siły przeciwko wspólnemu

wyzwaniu przeciwdziałania przemocy domowej wobec dzieci. Ich kooperacja obejmuje zabiegi interwencyjne i profilaktyczne, skupiając się na edukacji społeczeństwa oraz pomocy rodzinom w trudnych momentach życia.

### Dzieci są przyszłością świata

Położenie kresu przemocy domowej wobec dzieci to jedno z najistotniejszych wyzwań, jakich musi podjąć się dzisiejsze społeczeństwo. Dzieci są przyszłością świata i to nam, dorosłym, przypada obowiązek zapewnienia im bezpieczeństwa i kochającego domu. Nie tylko rodzice, ale każdy z nas może dołożyć cegiełkę do walki z przemocą domową, bez względu na to, czy mowa o pomocy sąsiedzkiej, zawiadomieniu adekwatnych służb o alarmujących sygnałach, czy też wspieraniu instytucji, pomagających ofiarom przemocy.

MINISTERSTWO  
SPRAWIEDLIWOŚCI  
www.ms.gov.pl

Fundusz  
Sprawiedliwości

Sfinansowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości.

Skarbnik Michał Siwak:

# Szukamy rozwiązań dobrych dla budżetu

Co trzeba zrobić, żeby w budżecie miasta ograniczyć wydatki bieżące? Jak zwiększyć dochody? Czy faktycznie plan oszczędnościowy obciąży mieszkańców? – z takimi pytaniami zwróciliśmy się do Michała Siwaka, Skarbnika Miasta.

**Wspólnie z burmistrzem opracowali panowie plan oszczędnościowy, który pozwoli naprawić finanse miasta. Co jest jego głównym założeniem?**

Dla budżetu miasta najważniejszą sprawą jest ograniczenie wydatków bieżących. Dotyczą one m.in. wynagrodzeń pracowników, wydatków z tytułu obsługi zadłużenia, kosztów związanych z funkcjonowaniem jednostek budżetowych, takich jak zakupy materiałów biurowych, energii, usług czy sprzątaniami. Plan oszczędnościowy dotyczy przede wszystkim restrukturyzacji spłaty zadłużenia oraz podjęcia takich działań, których skutkiem będzie zmniejszenie wydatków bieżących, natomiast zwiększą się analogiczne dochody. Każdy krok planu zakłada też, że realizacja usług publicznych, do których urząd i podległe jednostki są zobowiązane, będzie odbywała się na odpowiednim poziomie.

**Sanoczanom obawiają się, że czeka ich seria podwyżek. W planie oszczędnościowym są punkty, które mogłyby te obawy potwierdzać...**

Właśnie przygotowana została uchwała podwyższająca podatek od nieruchomości. Proszę zauważyć, że takich podwyżek w Sanoku dawno już nie było. Obliczyliśmy, że właściciele domów o powierzchni 150 m kw. postawionych na 5-ardowej działce zapłacą w ciągu roku podatek wyższy o 135 zł. Miesięcznie to wynosi mniej więcej 11 złotych. Właściciele mieszkań o powierzchni 60 m kw zapłacą 26 zł więcej niż dotychczas. Czy to są duże obciążenia dla mieszkańca? Nie wydaje mi się. Natomiast dla budżetu uchwaleniem tych podwyżek przez Radę Miasta przyniesie ok. 4 mln zł.

**Co oznacza likwidacja dopłat do wody i ścieków? Ile do tej pory dokładało miasto i ile pieniędzy dzięki temu zostało w naszej kieszeni?**

Gminy mogą dopłacać do kosztów zużycia wody i ścieków, jednak nie jest to powszechna praktyka – wszystko zależy od sytuacji budżetu gminy. Według obliczeń pracowników Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska do tej pory miasto dopłacało rocznie ok. 40 zł do zużycia wody i za odprowadzenie ścieków przez jedną osobę. O tyle zwiększą się teraz rachunki sanoczan. Miesięcznie wychodzi to niewiele ponad 3 zł. Budżet natomiast wesprze się w przyszłym roku o ponad 1 mln 100 tys. zł.

**Wiele pytań o sposób realizacji planu oszczędnościowego dotyczy oświaty. Zadają je pracownicy miejskich szkół i przedszkoli. Proszę wytłumaczyć, na czym będzie polegała standaryzacja arkuszy organizacyjnych?**

Odkąd się kilka spotkań z dyrektorami szkół i przedszkoli, podczas których rozmawiano o propozycjach zawartych w planie oszczędnościowym. Niektóre działania już zostały wdrożone, na przykład redukcja zatrudnienia dwóch wicedyrektorów w przedszkolach samorządowych. Inne będą stopniowo wdrażane w kolejnych latach. Standaryzacja to ujednoczenie pewnych zasad, które powinny obowiązywać we wszystkich placówkach. Jeśli mówimy o redukcji etatów, to będzie to odbywało się stopniowo i dotyczyło głównie pracowników obsługi. Na pewno każda decyzja będzie wcześniej poddana dyskusji w gronie osób kierujących placówkami oświatowymi.



**W planie oszczędnościowym jest punkt dotyczący łączenia szkół na Wójtostwie. Jak to się odbędzie? Czy decyzja już zapadła i nie ma od niej odwołania?**

Przede wszystkim chcę podkreślić, że plan naprawczy nie jest jeszcze dokumentem „kanonicznym” i wiele punktów może być poddanych dyskusji, tak by wybrać jak najlepsze rozwiązanie. Jeśli chodzi o likwidację jednej ze szkół na Wójtostwie, to wydaje mi się, że nikt nie wątpi o celowości takiego rozwiązania. Planuje się przeniesienie Szkoły Podstawowej nr 9 do budynku, w którym mieści się Szkoła Podstawowa nr 4. To miałyby nastąpić we wrześniu 2025 roku. Pozwoli to na zmniejszenie wydatków związanych z utrzymaniem placówki, opłat za prąd, wodę, ogrzewanie – szacuję, że będzie to około

350 tys. zł rocznie. W roku szkolnym 2025/26 obie placówki będą funkcjonować w jednym budynku. W kolejnych latach nastąpi likwidacja jednej z nich, co wiąże się z redukcją etatów administracji i obsługi. Zakładamy, że ograniczenie zatrudnienia nastąpi płynnie poprzez naturalne odejścia pracowników na emeryturę.

**Muszę teraz zapytać o żłobki. Rodzice mają płacić 1500 zł miesięcznie?**

Dobrze, że pan o to pyta, bo takie rzeczy trzeba tłumaczyć. Rodzice zapłacą za żłobek 1500 zł miesięcznie i całą tę kwotę zrekompensuje im rząd. Od 1 października bieżącego roku rusza bowiem program pod nazwą „Aktywnie w żłobku”. Ważne jest to, że dofinansowanie pobytu w żłobku czy w klubie dziecięcym, jakie rząd oferuje

rodzicom, nie może przekraczać opłat, które są przez nich ponoszone. Stąd w planie oszczędnościowym taka kwota. Jeżeli skończy się program rządowy „Aktywnie w żłobku”, wówczas zastanowimy się nad urealnieniem stawki.

**Czy pracownicy urzędu i podległych jednostek mają się martwić możliwością utraty pracy?**

Wszędzie tam, gdzie oszczędności są związane z redukcją etatów, analizujemy wszystko bardzo uważnie. Zarówno w urzędzie, jak i jednostkach podległych, nie będą przedłużane umowy zawarte z pracownikami na czas określony. Co roku kilku pracowników deklaruje odejście na emeryturę i wówczas trzeba będzie pracę wydziału czy komórki w jednostce podległej tak przeorgani-

zować, aby obowiązki pracownika odchodzącego na emeryturę przejęli inni zatrudnieni. Polityka personalna i schematy organizacyjne to sprawa dyrektorów jednostek i to oni ostatecznie wskażą rozwiązania w tym obszarze. Na przykład dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej zadeklarował zmniejszenie zatrudnienia w „Tygodniku Sanockim” o dwa etaty, o czym pan doskonale wie. I wie pan też, jak to się odbywa, bo zapewne o tym panowie rozmawiają.

**Staram się pytać pana o sprawy, które najbardziej interesują czytelników. Do tej pory nikt na łamach mediów nie tłumaczył założeń planu oszczędnościowego, natomiast w przestrzeni publicznej wzbudza on wiele emocji. Zapytam więc jeszcze o likwidację dotacji na pomoc społeczną. Co się za tym kryje?**

Wielka szkoda, że plan oszczędnościowy przedostał się do mediów lokalnych bez stosownych komentarzy czy wyjaśnień. On nie powstał po to, żeby wywoływać popłochi i budzić złe emocje. Jak widać z przebiegu naszej rozmowy, obciążenia finansowe dla mieszkańców nie będą aż tak wysokie, jakby to wynikało z tekstów zamieszczonych niedawno m.in. w jednej z regionalnych gazet. Co do pytania o likwidację dotacji na pomoc społeczną, to chodzi o rozważenie alternatywy dla wydawania bezpłatnych posiłków osobom uprawnionym na podstawie decyzji Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Chcemy wybrać sposób wsparcia, który byłby w 60 albo nawet 70 procentach dofinansowany przez urząd wojewódzki. Szukamy rozwiązań, które będą lepsze dla budżetu, natomiast na pewno nie chcemy pozbawiać wsparcia osoby potrzebujące czy pokrzywdzone przez los.

Rozmawiał  
**Bartosz Błazewicz**

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej

## Awaria, alternatywa i naprawa

**Przez kilka tygodni nie działała elektroniczna tablica informacyjna na przystanku przy ulicy Beksińskiego. Zepsuła się i jej elementy zostały wysłane producentowi do naprawy. Nastąpiły pewne problemy, gdyż nie są już produkowane oryginalne części do tego modelu.**

Tablice informacyjne przy przystankach funkcjonują w naszym mieście już od kilkunastu lat. Są niezwykle przydatne, gdyż pokazują w sposób dynamiczny, ile czasu pozostaje do przyjazdu autobusu. Dane przekazywane są przez nadajniki GPS zainstalowane w pojazdach. Notabene, pozycję autobusu mo-

żemy też śledzić przez telefoniczną aplikację myBus.

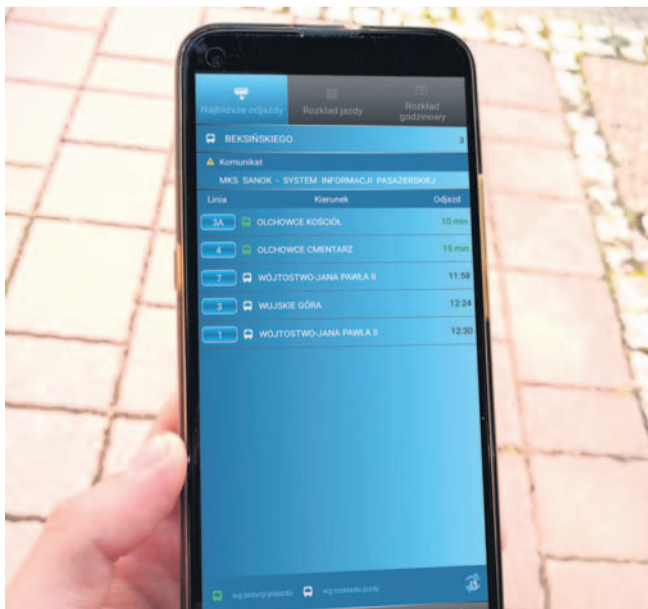
Jak każde urządzenie, tablica zużywa się i ulega awarii. Sporo problemów następuje na przykład ta przy ul. Kościuszki. Stoi w nasłonecznionym miejscu i jej wnętrze (płyta elektroniczna, dwa komputery) potrafi się nagrzać nawet do 50 stopni.

Ostatnio zaś zepsuła się tablica przy ul. Beksińskiego. Do SPGK regularnie dzwonili ludzie z zapytaniem, co się stało, więc wyjaśniamy również na naszych łamach. Części zostały wysłane do producenta, który miał pewne problemy z reperacją. Przerobił je na nowszy model, gdyż starych oryginalnych już nie ma. Z kolei koszt nowego słupa to wydatek rzędu kilkunastu tysięcy złotych.

Nowe części zainstalowano 24 września i tablica ponownie działa. W przypadku usterki

czy w miejscach, gdzie nie ma takiego urządzenia, Zakład Miejskiej Komunikacji Samochodowej zachęca do korzystania z alternatywy, czyli wspomnianej aplikacji, jeśli oczywiście ktoś ma taką możliwość. Apka pokazuje nam „na żywo” pozycję autobusu na mapie oraz przelicza czas dojazdu do miejsca, w którym oczekujemy. Funkcja ta dostępna jest dla wszystkich przystanków naszej komunikacji.

**Krzysztof Lubomski**



Alternatywą dla tablic jest aplikacja myBus

Powstańcy warszawscy

# Inżynier i społecznik

Pamięając o okrągłej 80. rocznicy narodowego zrywu z 1944 r. w tym wydaniu ukażemy losy człowieka, który w stolicy urodził się i dorastał, a okupacyjną codzienność i zdarzenia z powstania przeżył jako nastolatek. Dokładnie 12 lat temu odszedł Romuald Bobrzak i jego życiorysem domkniemy wspomnienie tego czasu.

Urodził się 6 lutego 1928 r. w Warszawie jako syn Franciszka i Anny z domu Berne. Miał siostrę Mariannę i brata Zygmunta. Uczył się w szkole powszechnej przy ul. Dworcowej. W rodzinnym mieście spędził cały okres dzieciństwa w okresie pokoju i pozostał nadal po wybuchu II wojny światowej. Zachowała się jego poruszająca relacja z tego czasu (patrz po prawej).

Po ewakuacji na zachód pierwszym miejscem, gdzie wsparto Bobrzaków, był Płochocin koło Ożarowa Mazowieckiego. Tam znajomy kolejarz przechowywał ich przez około 2 tygodnie. Gdy okazało się, że Niemcy poszukują warszawiaków z powstania i wywożą do obozów oraz rozstrzelują ich ukrywających, musieli uchodzić. Przemieścili się dalej docierając do Błonia, a tamtejsi kolejarze zorganizowali rodzinie przerzut do stacji Łowicz. Tam zakwaterowano ich przy ul. Bolimowskiej, a następnie przekierowano do pobliskiej Zielkowiec, gdzie zamieszkali u Władysława Murasa, doczekując nadejścia wojsk radzieckich 17 stycznia 1945 r.

Po tzw. „wyzwoleniu” Franciszek Bobrzak podjął pracę na stanowisku komendanta Służby Ochrony Kolei, odpowiadając za zabezpieczanie obiektów w regionie. Też w 1945 r. Romuald został zatrudniony jako słusarz w warsztatach mechanicznych na kolei. Włączył się w ruch przemian społecznych, wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej, a po zjednoczeniu z 1948 r. do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Liceum ogólnokształcące ukończył wieczorowo w Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego.

Powołany do armii był żołnierzem Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1949-1951: w batalionach Przemysł i Baligród oraz w Oficerskiej Szkole WOP w Kętrzynie. To właśnie przydział w służbie mundurowej sprawił, że rodowity warszawiak pojawił się w naszych stronach i już tu pozostał. Awansowano go na porucznika.

Po przejściu do cywila ożenił się i osiadł w Sanoku, gdzie wybudował dom dla założonej rodziny. W naszym mieście pracował w Komitecie Powia-



Romuald Bobrzak mający 9 lat w 1937 r.

towym PZPR od 1951 r., Kopalnictwie Nafty i Gazu (także w Krośnie) od 1953 r. – na koniec jako kierownik bazy sprzętu i transportu w Zakładzie Budownictwa Kopalń Naftowych. Od 1966 r. był zatrudniony w Sanockiej Fabryce Autobusów „Autosan” oraz w Zaslawiu, gdzie produkowano przycepy. W miejscowym zakładzie pełnił różne stanowiska, w tym kierownika sekcji gospodarki cieplnej w dziale głównego energetyka, kierownika wydziału kotłowni, kierownika wydziału remontowego w oddziale fabryki w Zaslawiu, kierownika wydziału produkcyjnego, przygotowania inwestycji, samodzielnego oddziału wykonawstwa inwestycji, służby budowlano-instalacyjnej, kierownika wydziału budowlano-instalacyjnego pionu inwestycji. Sporządzał wnioski racjonalizatorskie przynoszące oszczędności fabryce.

W swojej dziedzinie współpracował przy pracach w mieście, m.in. podczas budowy osiedla przy ul. Robotniczej, w SZPG „Stomil”, w trakcie budowy lodowiska Torsan (kładł pierwszą stępkę i kierował wykonaniem stóp fundamentowych pod zadaszenie), był kierownikiem prac remontowych Schodów Franciszkań-

skich, wykonania alejek w parku miejskim, prac technicznych przy torze łyżwiarskim „Błonie”, koordynatorem robót przy budowie przedszkola na Posadzie oraz w tworzeniu innych budynków użyteczności publicznej. Przy tym wyróżniał się fachową wiedzą i zdolnościami organizacyjnymi. Uchodził za specjalistę w dziedzinie gospodarki cieplnej. Ceniono go zarówno w SFA, jak i w mieście. Zbierający w 1980 r. materiał prasowy dla „Gazety Sanockiej – Autosan” Ryszard Błażewicz usłyszał wśród załogi o szefie-społeczniku: „to porządny człowiek, dobry przełożony, sprawiedliwy, z sercem dla ludzi i roboty”.

W międzyczasie w 1960 r. zaocznie ukończył wyższe studia na Politechnice Krakowskiej, uzyskując tytuł magistra inżyniera mechaniki. W niepełnym wymiarze godzin był nauczycielem w Zespole Szkół Budowlanych i Zespole Szkół Ekonomicznych.

Pełnił mandat radnego Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku. Czterokrotnie wybierany przewodniczącym Komitetu Obwodowego nr 8 Samorządu Mieszkańców. Działał w Związku Zawodowych Górników i ZZ Metalowców. W 1980 r. wstąpił do koła miejskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, gdzie wraz z wnioskiem złożył oświadczeniem dwóch świadków o swojej działalności w ruchu oporu w ramach AK podczas wojny.

Wśród przyznanych mu odznaczeń są: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1982), Brązowy Krzyż Zasługi (1971), odznaka „Zasłużony Działacz Frontu Jedności Narodu” (1977), odznaka „Zasłużony dla województwa rzeszowskiego” (1972), odznaka „Zasłużony dla Sanoka” (1980), złota odznaka Związku Zawodowego Metalowców.

Z pierwszą żoną, Eleonorą z domu Mikoś (1930-1975), miał dwie córki: Reginę i Jolantę. Jako wdowiec ożenił się po raz drugi. Zmarł 27 września 2012 r. i został pochowany na Cmentarzu Centralnym w Sanoku.

Piotr Paszkiewicz

Romuald Bobrzak około 1952 r. Fot. arch. rodzinne



## Wspomnienia wojenne Romualda Bobrzaka

W okresie okupacji niemieckiej od 1942 r. byłem kolporterem ulotek i afiszy. Nosilem je w teczce szkolnej z punktu kontaktowego mieszczącego się w kawiarence-owocarni przy ul. Wroniej koło Pańskiej.

Materiały odbierałem od Stanisława Wojciechowskiego – właściciela przedmiotowej kawiarenki i nosilem je dla mojego ojca Franciszka, który przekazywał je dalej lub wspólnie ze mną rozlepał w bramach domów przy ulicach Brylowskiej, Płockiej, Dworskiej, Skierniewickiej. Za to ojciec był dwukrotnie więziony w komisariacie policji przy ul. Miedzianej 7 i siedział na Pawiaku.

Z chwilą wybuchu powstania warszawskiego zostałem wcielony do oddziału samoobrony (Armii Krajowej) dowodzonego przez strażaka zawodowego Stanisława Laskowskiego. W oddziale tym byli również mój ojciec, murarz Stanisław Kolesiewicz, Meubaum, Bielecki. Zadaniem oddziału była obrona przeciwpożarowa i przeciwlotnicza naszego domu przy ul. Wesolej 12. Przebijaliśmy otwory na drogi łącznikowe między kamienicami przy ul. Wesolej 12 i 14, kopaliśmy rów łącznikowy łączący ulice Sławińską z Wesolą przez ogród Hemerlinga i łąkę.

Gdy Wola już kapitulowała, a z sąsiednich ulic i domów Niemcy rozdzielając rodziny wywozili ludzi z Dworca Warszawa Zachodnia do obozów w III Rzeszy, postanowiliśmy – po przednim przeksultowaniu sprawy z podchorążym Edwardem Ceglińskim – ratować się przed niewolą na własną rękę.

Uciekaliśmy całą rodziną (tj. ojciec, ja, siostra i brat) rowem łącznikowym do ul. Sławińskiej, dalej przez ogrody na ul. Brylowską, gdzie uratowaliśmy życie dwóm rannym mężczyznom w bramie domu. Na rogu ulic Brylowskiej i Prądyńskiego pod bramą piekarni mechanicznej zostaliśmy postawieni po raz pierwszy do rozstrzelania przez Wehrmacht. Przypadek zrzucił – a może celowo – kierujący egzekucją oficer niemiecki poszedł za budynek wartowni, a żołnierze, po krótkiej rozmowie przeprowadzonej między sobą, kazali nam uciekać.

Trasa dalszej ucieczki biegła ulicami: Prądyńskiego, Bema, Wschowską, Redutową, znów Prądyńskiego i Włochowską do Włoch pod Warszawą. Na ulicy Redutowej (róg Szczęśliwickiej) zatrzymał wszystkich (w tym i nas) młody esesman z SS-Galizien i wpędził drogą, na której leżeli zabici mężczyźni, do stodoły pełnej ludzi – całość była przygotowana do rozstrzelania lub spalenia żywcem. Po zamknięciu przez Niemców tej stodoły wyrwaliśmy wspólnie z ojcem z tylnych wrót deskę i przez powstałą dziurę czółganiem uciekliśmy przez kartofliska pod płot fabryki pasty „Dobrolin” na ul. Prądyńskiego. Na rogu tejże ulicy i początku ul. Włochowskiej złapała nas znowu żandarmeria niemiecka koło zabytkowego drewnianego domu pokrytego gontem – w którym palili ludzi – a dom był przez żandarmerię obstawiony. Tam też jeden z żandarmów otrzymał od oficera rozkaz nas rozstrzelać – wyprowadził nas pod płot porośnięty bardzo wysokim żywopłotem, strzelił długą serię w powietrze, a nam łamaną polszczyzną kazał uciekać przez dziurę w tym żywopłocie na ul. Włochowską. Przypuszczam, iż ten żandarm był chyba Ślązakiem – tak ojciec mówił.



Rodzina Bobrzaków: u dołu rodzice Anna i Franciszek, u góry od lewej Romuald, Marianna i Zygmunt

Miejska Biblioteka Publiczna

# Kreatywne warsztaty w „Caritasie”

W dniach 9-10 września w Centrum Usług Senioralnych „Caritas” odbyły się warsztaty przygotowane przez artystów ze Stowarzyszenia „Grupa Przedsięwzięć Teatralno-Medialnych” – piosenkarkę Aldonę Jacórzynską, która już drugi raz zaprezentowała w sandomskim zamku poezję Janusza Szubera, towarzyszącego jej gitarzystę Tomasza Szczęśniaka oraz Małgorzatę Szyszkę – scenarzystkę i reżyserkę.

Pod trzyosobowym przewodnictwem artystycznym seniorzy spędzili dwa dni z piosenką literacką. O popularności wspólnego śpiewania może świadczyć nie tylko liczba uczestników, ale także lista najchętniej śpiewanych piosenek, którą stworzyli.

Rozśpiewani i rozbawieni seniorzy podjęli dwa dodatkowe wyzwania warsztatowe. Pierwsze polegało na ułożeniu i zaśpiewaniu tekstu piosenki bliskiej tematycznie uczestnikom. Każdy miał podać jakieś słowo, które kojarzy mu się ze „słoneczkiem”. Po burzy mózgów powstały tekst i melodia. Drugie zadanie polegało na nauce i wspólnym zaśpiewaniu wiersza Szubera pt. „Stojąc przed obrazami Zdzisława Beksińskiego”. Okazało się, że seniorzy znali osobiście poetę i jego twórczość nie jest im obca.

Warsztaty zakończyło piękne wykonanie wiersza z solową partią wokalną jednego z uczestników – pana Jerzego.

Już drugi rok Miejska Biblioteka Publiczna realizuje działania w projekcie ministerialnym BLISKO. Jednym z wielu punktów programu są warsztaty artystyczno-literackie dla młodzieży i seniorów.



„Czyje serce bije we mnie  
Czyje oczy ze mną patrzą,  
Czyje myśli we mnie krążą  
Jak demonów sine ptactwo,  
Czyja skóra mnie opina,  
Czyja czułość we mnie brodzi,  
I oddechu czyje drzewo  
Korzeniami w płuca schodzi?”

Z kolei uczniowie klasy 2h z Zespołu Szkół nr 1 wzięli udział w warsztatach storytellingu, prowadzonych przez Annę Woźniak. Celem spotkania było zainspirowanie młodzieży do zabawy słowem, snucia własnych opowieści i tworzenia historii.

Uczestnicy czterogodzinnych zajęć dowiedzieli się, jakie są wyznaczniki dobrej ustnej opowieści, jak poruszyć wyobraźnię i zaangażować słuchaczy. Punktem wyjścia były tradycyjne opowieści, przeznaczone do ustnego wykonania. W efekcie powstały historie, które najpierw

zostały narysowane, a następnie opowiedziane pozostałym słuchaczom. Taki sposób pracy z młodzieżą daje jej możliwość kształtowania świadomości swojego głosu i ciała, a co za tym idzie, dodaje odwagi przy wystąpieniach publicznych.

(mn)

**Procytelnicze działania edukacyjno-animacyjne zrealizowane w projekcie „Republika marzeń. Biblioteka ośrodkiem aktywizacji społeczności lokalnych w programie BLISKO (2023-2024), dofinansowanym ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025, Kierunek interwencji 4.1.**

## TENIS STOŁOWY/TENIS

1. Grand Prix Polski Seniorów

### Sensacyjny ćwierćfinał

Podczas turnieju w Krakowie zaprezentowało się dwóch nowych pingpongistów SKT Rubber. Kapitalny występ zaliczył Jakub Chmielowski, sensacyjnie docierając do ćwierćfinału!

Wrażenie zrobiła zwłaszcza jego dyspozycja w fazie grupowej – komplet zwycięstw i awans z 1. miejsca. Dwa mecze Chmielowski wygrał po 3:0, do tego 3:1 i 3:2. W pierwszym pojedynku fazy pucharowej (1/8 finału) było kolejne zwycięstwo w 5 setach. Świetna passa naszego zawodnika skończyła się dopiero w ćwierćfinale, przegranym wyraźnie, bo 0:4.

– Wcześniej ograł klasowych rywali, m.in. aktualnego i byłego reprezentanta Polski, odpowiednio Mateusza Zalewskiego i Artura Grełę – napisał Mateusz Łącki, menadżer SKT Rubber.

– Nigdy wcześniej nie wyszedłem z grupy na seniorskim GP Polski. Nie miałem też w dorobku zwycięstw nad tak mocnymi zawodnikami. Skąd takie wyniki? Zagrałem na luzie, bez presji, ale pod dobrych przygotowań – powiedział Chmielowski (na zdjęciu).

Drugim zawodnikiem SKT Rubber był Michał Olbrycht, któremu w grupie udało się odprawić tylko jednego przeciwnika (3:2). Grał trochę bez szczęścia, dwóch porażek doznając po tie-breakach. Podobnie zresztą, jak i w jedynym pojedynku turniej pocieszenia. (b)



Turniej o Puchar Posła Tadeusza Chrzana

### Najstarsza tu za podium

Amatorskie zawody w Jarosławiu w bardzo licznej obsadzie, bo do rywalizacji przystąpiło blisko 70 osób. Nasi pingpongiści nie odegrali większej roli, choć wśród kobiet tuż za podium uplasowała się Jadwiga Kruczkiewicz.

Sanocką ekipę tworzyli uczestnicy rozgrywek ligi sanockiej plus Piotr Piróg z SKT, mający za sobą występy w IV lidze. Właśnie on uplasował się naj-

wyżej z naszych tenisistów, choć i tak daleko od czołówki. Natomiast w rywalizacji dziewięciu pań 4. była Kruczkiewicz, najstarszą w ich gronie.

## TURNIEJ PAMIĘCI SANOCKICH TENISISTÓW

28-29.09.2024

\*SOBOTA - TURNIEJ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY - START 9:00  
\*NIEDZIELA - TURNIEJ DEBLOWY OPEN, OPEN AMATOR ORAZ +120  
START 9:00

ZAPISY PRZEZ STRONĘ FB SKT SANOK LUB NA MIEJSCU W DNIU TURNIEJU



## OBWIESZCZENIE

z dnia 24 września 2024 r.

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 162)

### STAROSTA SANOCKI

**zawiadamia**, że na wniosek Burmistrza Miasta Sanoka z dnia 29.08.2024 r.

**zostało wszczęte postępowanie administracyjne (znak sprawy: AB.6740.9.3.2024)** w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa drogi gminnej publicznej ul. Krucza oraz ul. Gołębia w Sanoku w km od 0+003 do 0+622 wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną.

**1. Działki wchodzące pod inwestycje położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji** (nie podlegają podziałowi i stanowiące własność Gminy Sanok):  
dz. nr: 1572/35, 1572/2, 1572/4, 1572/5, 1572/6, 1572/7, 2619, 1572/33, 1572/8, 1572/9, 1572/10, 1572/1W1, 1572/12, 1572/13, 2618, 1572/15, 1572/16, 1572/17, 1572/18, 1572/19, 1572/20, 1572/21, 1572/22, 1572/23, 1572/24, 1572/25, 1572/26, 1572/27, 1572/28, 1572/29, 1572/30, 1572/31, 2504, 2503, 1575/2, 1574/2, 1458/2, 1591/2, 1590/2, 1457/5, 1456/2, 1773/2, 1774/2, 1776/8,

**2. Działki wchodzące pod inwestycję, położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji** (nie podlegają podziałowi i nie stanowiące własności Gminy Sanok):  
dz. nr: 1572/3, 1576/2, 1574/2, 1590/2,

**3. Działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji, wymagające ich podziału:**

dz. nr: 1624/2 (1624/7, 1624/8), 1623/1 (1623/3, 1623/4), 1623/2 (1623/5, 1623/6), 1622/11 (1622/18, 1622/19), 1597/4 (1597/13, 1597/14), 1596/1 (1596/6, 1596/7), 1595/4 (1595/10, 1595/11), 1574/1 (1574/4, 1574/5), 1576/1 (1576/4, 1576/5), 1575/1 (1575/4, 1575/5), 1591/1 (1591/4, 1591/5), 1590/1 (1590/4, 1590/5), 1456/1 (1456/4, 1456/5), 1457/4 (1457/7, 1457/8), 1773/1 (1773/4, 1773/5, 1773/6), 1774/1 (1774/4 i 1774/5), 1452/13 (1452/30, 1452/31), 1453/3 (1453/5, 1453/6), 1452/8 (1452/23, 1452/24), 1452/11 (1452/27, 1452/28, 1452/29), 1452/3 (1452/22, 1452/21), 1452/2 (1452/20, 1452/19), 1452/1 (1452/17, 1452/18), 1452/9 (1452/26, 1452/25)

(w nawiasie wskazano działki po podziale, wytłuszczoną czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału przeznaczone pod inwestycję, które po podziale planowane są do przejęcia na rzecz Gminy Miasta Sanoka).

**4. Działki lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone** (położone poza liniami rozgraniczającymi):

dz. nr: 1631/9, 1622/11, 2624, 1567/1, 1605/3, 1606, 2497, 1452/10, 1452/9, 1773/1, 2490, 2500, 1611/1, 2620, 2621, 2622, 1618/3

Obręb: Dąbrówka | Gmina: Miasto Sanok | Powiat: Sanocki

Zainteresowani w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia mogą zapoznać się z projektem budowlanym i dokumentami dotyczącymi zezwolenia na realizację inwestycji drogowej w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, pokój nr 29, tel. 13 46 57 620, w godzinach pracy urzędu oraz zgłosić ewentualne wnioski i zastrzeżenia.

Obwieszczenie niniejsze uważa się za doręczone w terminie 14 dni od daty jego publicznego ogłoszenia.

## HOKEJ

TAURON Hokej Liga

## Mecz zaprzepaszczonych szans

JKH GKS JASTRZĘBIE – TEXOM STS SANOK 6:3 (3:0, 0:1, 3:2)

**Bramki:** Kielbicki (3), Zajac (11), Ronkainen (14), Kral (46), Kaleinikovas (46), Urbanowicz (51) – Henderson (21), Florczak (41), Musioł (42).**Texom STS:** Świdzki – Bilas, Tamminem, Henderson, Thomson, Strzyżowski – Karlsson, Florczak, Bryzgałow, Karnas, Bukowski – Niemczyk, D. Musioł, Dobosz, Sienkiewicz, J. Musioł – Ginda, Dulęba, Mazur, Fus.**Po pierwszej tercji wydawało się, że losy meczu są już przesądzone. Drużyna STS-u wypadła błodo w starciu z wyraźnie dominującym zespołem gospodarzy z Jastrzębia.**

Mimo prób przełamania strzeleckiej niemocy, do końca pierwszej odsłony nie udało się zdobyć bramki. Po przerwie sanoczanianie zaprezentowali się

znacznie lepiej, jednak brakowało im skuteczności w kluczowych momentach.

Z kolei jastrzębianie, którzy początkowo nieco spuścili

z tonu, zorientowali się, że takie rozluźnienie może ich słono kosztować. Gdy Eric Henderson wykorzystał podanie Hermana Bryzgałowa, zdobywając pierwszą bramkę dla STS-u, goście nabrali wiatru w żagle. Zaczęli wierzyć, że mecz nie jest jeszcze stracony,

zwłaszcza że gospodarze zbyt pewni siebie nie traktowali ich jako realnego zagrożenia.

Na początku trzeciej tercji STS niespodziewanie doprowadził do wyrównania – najpierw Bartosz Florczak uderzył pod poprzeczkę, a potem Dawid Musioł po wygranym wznawieniu trafił strzałem po lodzie. Taki obrót spraw podzielał na JKH GKS jak zimny prysznic. Gospodarze szybko odzyskali prowadzenie, kończąc mecz z trzema punktami na koncie.

es

## Bezradni sanoczanianie

TEXOM STS SANOK – KH ENERGA TORUŃ 0:3 (0:0, 0:2, 0:1)

**Bramki:** Fjodorovs (25), Arrak (35), Syty (60, do pustej bramki).**Texom STS:** Świdzki – Bilas, Tamminem, Henderson, Thomson, Strzyżowski – Karlsson, Florczak, Bryzgałow, Karnas, Bukowski – Niemczyk, D. Musioł, J. Musioł, Huhdanpää, Filipek – Mazur, Gurshman, Dobosz, Sienkiewicz.

Na razie wyniki STS-u nie napawają optymizmem...

## Ponownie do zera

COMARCH CRACOVIA KRAKÓW – TEXOM STS SANOK 6:0 (1:0, 2:0, 3:0)

**Bramki:** Brandhammar 2 (22, 56), Wahlgren (8), Younan (28), J. Bukowski (43), Bieniek (58). **Texom STS:** Świdzki – Bilas, Tamminem, Henderson, Thomson, Bryzgałow – Karlsson, Florczak, Huhdanpää, Karnas, K. Bukowski – Niemczyk, D. Musioł, Strzyżowski, Sienkiewicz, Filipek – Ginda, Rocki, Dobosz, Dulęba, J. Musioł, Czopor.**Nie przyniosła odmiany wyprawa sanoczan pod Wawel. W piątym ligowym spotkaniu doznali kolejnej porażki i także tym razem nie zdołali zdobyć choćby honorowego gola.**

Przewaga gospodarzy w całym meczu nie podlegała dyskusji. Na prowadzenie wyszli po strzale z bliska Tima Wahl-

grena, przy którym Filip Świdzki nie miał większych szans na skuteczną obronę. Goli mogło być więcej, ale

sanoczanin zatrzymywał uderzenia. Po drugiej stronie okazał się sam na sam zaprzepaścił Lauri Huhdanpää.

Podczas drugiej tercji wynik podwyższali Szwedzi: najpierw Anton Brandhammar, a potem z daleka Alexander

Younan. W ostatniej odsłonie zwycięskie dzieło miejscowych powiększyło się jeszcze trzykrotnie. Najpierw cegiełkę dołożył były esteesiak Jakub Bukowski, potem w podwójnej przewadze Brandhammar, a na koniec Szymon Bieniek po rozegraniu zamka.

Dogodną sytuację znów miał Huhdanpää, szczęścia próbowali też inni sanoczanianie, ale bez rezultatu. W 5 dni zagrali więc 3 mecze, tracąc 15 goli i strzelając tylko 3.

pp

**Dziś o godz. 18 w „Arenie” początek pojedynku z Podhalem Nowy Targ.**

## KARATE

## Kilkanaście medali SKK

Sanocki Klub Karate przywiózł kilkanaście medali z Mistrzostw Podkarpacia w Krośnie. Po dwa krążki zdobyli: Julia Marciniak, Tobiasz Gudowski i Bartosz Wolanin.



Wśród junierek Marciniak wywalczyła złoto w kat. do 60 kg, dodając do tego srebro w kata. Identyfikacyjny dorobek miał Gudowski w kat. kadetów do 30 kg – 1. miejsce w kata i 2. w kumite. W tej samej grupie wiekowej, jednak w wyższej wadze (35 kg), formą błysnął również Wolanin – 1. w kumite i 3. w kata.

Zawodniczki SKK zdominowały wagę 55 kg junierek mł. – 1. Marzena Olejarczyk, 2. Dominika Kogut. Wśród młodzieńców Wiktorii Wielobób była

1. w kumite (45 kg) i 4. w kata, a Zuza Turzyniecka – 1. w kata. W kat. juniorów srebro miał Norbert Starejki, startujący już w wyższej wadze (75 kg). Medalowy dorobek uzupełnił brąz kadetki Mai Szczudlik w kumite do 35 kg. Dalsze lokaty w kata zajęły: Marcelina Lorenc, Emilia Stawiarska i Milena Janusz.

Trener Henryk Orzechowski ma powody do radości nie tylko z powodu podopiecznych. Niedawno otrzymał kolejny stopień mistrzowski – 6. DAN. (bb)

## BOKS

## Trzy zwycięstwa w Mielcu

Pięściarze Texom Samuraja wygrali wszystkie walki na Międzynarodowym Pucharze Karpat w Mielcu. Zwycięstwa odnieśli Dawid Szychowski, Grzegorz Mindur i Bartosz Bukład.

Szychowski zdeklasował rywala, nie dając mu szans. To świetny prognostyk przez zbliżającymi się mistrzostwami kraju w jego kat. wiekowej, które rozegrane zostaną w Ciechocinku.

Mindur w końcu miał przeciwnika ze swojej wagi, do tego z podobną liczbą pojedynków. Walka toczyła się pod dyktando

samuraja, który trafił mocnymi ciosami. Po trzecim liczeniu sędzia w II rundzie zakończył nierówny bój. Mindur otrzymał tytuł najlepszego seniora turnieju.

Bukład trafił na przeciwnika z dużą... niedowagą, bezlitośnie wykorzystując swój handicap. Cóż, odniesienie zwycięstwa nie było specjalnie trudne. (bb)



Od lewej: Grzegorz Mindur, Bartosz Bukład i Dawid Szychowski

## BILARD

## Dwa decydery

Poniżej komplet wyników 4. kolejki SCB Ligi Amatorskiej.

Wojciech Stawarczyk – Piotr Skubiński 6:0  
 Grzegorz Jarocki – Kamil Czeleń 6:2  
 Maciej Sarama – Tomasz Skóra 6:2  
 Bartłomiej Długosz – Marcin Piotrowski 6:5  
 Dariusz Buczyński – Piotr Sarama 6:2  
 Paweł Martowicz – Zbigniew Reś 6:2  
 Paweł Kocan – Krzysztof Kadubiec 3:6  
 Marek Rogos – Jakub Bilas 5:6

(b)

IV liga podkarpacka

# Efekt przeciężenia

EKOBALL STAL SANOK – STAL II MIELEC 0:2 (0:1)

**Bramki:** Rudny (12), Zięba (83).**Ekoball Stal:** Półkoszek – S. Słysz, Kloc, Zarzyka, Lorenc – Sumara (68 Paszkowski), K. Słysz (77 Dybuś), Tabisz (58 Nowak), Mateja (64 Niemczyk), Gierczak – Maślany.

Drugiej w ciągu kilku dni porażki doznali żółto-niebiescy. Po pucharowej eliminacji tym razem nie dali rady w ligowym starciu z zespołem okupującym dolne rejony tabeli. Przegrana wydaje się być rezultatem dysponowania wąską ławką i częstotliwością gier młodych jeszcze zawodników w dwóch składach klubu.



Kacper Słysz (z lewej) wrócił do gry po kontuzji

Do meczu stalowcy przystąpili już z rekonwalescentem Kacprem Słyszem, ale za to bez Mikołaja Gawlewicza. Rezerwy ekstraklasowej drużyny postawiły miejscowym twarde warunki, prezentując dobre wybieganie i – jak się okazało – skuteczne wykorzystywanie nadarzających się okazji.

W 12. min idealnie przymierzył 17-letni Alan Rudny, a piłka po jego strzale trafiła tuż przy słupku do bramki Dariusza Półkoszka.

Mający optyczną przewagę gospodarze próbowali zareagować na stratę gola i konstruowali akcje, jednak gdy dochodziło do finalizacji, ich uderzenia padały lupem Kevina Szurleja.

W drugiej połowie trener Paweł Jaślar dokonał zmian, ale to również nie przyniosło pożądanego skutku. W ostatnich minutach błąd jednego z sanockich defensorów doprowadził do podwyższenia wyniku. Strzelcem okazał się Dawid Zięba.

Trudno mieć pretensje do piłkarzy, gdyż zdarzają się i takie mecze, że mimo przewagi nie udaje się wygrać. Trzeba mieć też na uwadze fakt nagromadzenia spotkań i to nie tylko pierwszej drużyny, ale i rezerwy, w której równolegle grają też młodzi wychowankowie klubu, występując podczas jednego weekendu w dwóch spotkaniach.

Ekoball Stal nadal zajmuje 4. miejsce w tabeli. W niedzielę nadarzy się okazja do rehabilitacji, a będzie to wyjazd do Tyczyny i starcie z zamykającym IV-ligową stawkę Strugiem.

Klasa A

## Wysoki przelot

EKOBALL STAL II SANOK – ORZEŁ BAŻANÓWKA 4:0 (0:0)

**Bramki:** Mateja 2 (54, 66), Czerwiwiec (59), Błażowski (70). **Ekoball Stal II:** Jagniszczak (75 Romaniak) – Paszkowski (70 Materna), Przystasz (55 Rajtar) – Zagórda (75 Sarnicki), Jajko, Nowak, Czerwiec (60 Błażowski), Miklicz, Januszczak, Kowalik (46 Mateja) – Wiejowski (75 Ostrowski).

Ostatnie tygodnie pokazują, że rezerwy Stali zaczynają rozkręcać się na dobre w realiach seniorskiej piłki. Po tym, jak minęło początkowe zapoznanie się z dorosłym futbolem, młoda stalowska ekipa okrzepła i zbiera zwycięskie punkty.

Specjalnością młodych stalowców staje się cierpliwość i skuteczność dokumentowana golami w drugiej połowie. Tak było i tym razem.

Po przerwie na murawie pojawił się Mateusz Mateja, dzień wcześniej rozgrywający IV-ligowy mecz z mielczanami. Po wej-

ściu na boisko zdobył dwa gole, które przedzieliło trafienie Jana Czerwiwieca, a dzieło dokończył Mateusz Błażowski.

Sumarycznie w kwadrans gospodarze zaaplikowali rywalom cztery ciosy i nie przyjęli żadnego. W efekcie rezerwy Stali są już na 3. miejscu w tabeli.



Mateusz Mateja zagrał w weekend dwa mecze i zdobył tyleż goli

Klasa okręgowa

## Prezent na urodziny

WIKI SANOK – START RYMANÓW 1:0 (1:0)

**Bramka:** Kurasik (16).**Wiki:** Stodolak – Szpojnarowicz, Villegas Rojas, Rolnik, Gawlewicz – M. Zięba, A. Zięba, Walkiewicz, Żydek, Chudio, Ramirez Arredondo – Kurasik.

Piłkarze z ul. Stróżowskiej dowiedli, że niedawny triumf nad faworyzowanym rywalem w Pucharze Polski nie był dziełem przypadku. Powtórzyli ten wyczyn w meczu ligowym, sprawiając niespodziankę solenizantowi, bo dwa dni wcześniej urodziny obchodził prezes Jerzy Domaradzki.

Gospodarze prowadzeni przez Jakuba Gruszeckiego przystąpili w składzie praktycznie już ustabilizowanym. Postępy czynione w ostatnich spotkaniach potwierdzili tuż po upływie pierwszego kwadransu gry.

To wówczas padł gol, który później okazał się zwycięskim. Koronkową akcją rozpoczął

z głębi pola Karol Żydek, atak pociągnął Kacper Walkiewicz, który oddał piłkę na prawe skrzydło do Mateo Ramireza Arredondo. Ten wymanewrował dwóch obrońców i dograł przed pole karne do DeShawna Kurasika. Snajper Wiki doskonale wiedział, co należy zrobić w takiej sytuacji. Oddał mierzony strzał

zza „szesnastki”, lokując piłkę obok lewego słupka i bezradnego Mateusza Dworzańskiego.

Goście nie byli w stanie wyrównać. W ich składzie wystąpili dobrze znani w mieście Rafał Nikody, Jakub Ząbkiewicz i Arkadiusz Femin. Okazało się, że młodzi i uczący się od niedawna seniorskiego fut-

bolu wikingowie już teraz górowali nad bardziej doświadczonymi ligowcami.

Po trzecim zwycięstwie sanoczanie awansowali na 11. miejsce w tabeli. Po weekendzie mogą wspiąć się wyżej, gdyż w sobotę czeka ich wyjazd do przedostatniego w tabeli LKS-u Głowienka.



Kacper Walkiewicz (z prawej) zainicjował akcję bramkową

Okręgowy Puchar Polski

## Chwała zwyciężonym

WIKI SANOK – KARPATY KROSNO 1:1 (1:0), k. 6:7

**Bramki:** Ramirez Arredondo (10) – Paczkowski (53).**Wiki:** Stodolak – Żydek, Rolnik, Szpojnarowicz, Falek – Chudio (61 Walkiewicz), A. Zięba, M. Zięba, Villegas Rojas, Ramirez Arredondo – Kurasik.

Niewiele zabrakło do wyeliminowania klubu, który jeszcze w czerwcu był III-ligowcem. Wtedy to obecna drużyna wikingów jeszcze nie istniała. We środę bohaterko bronila honoru miasta w walce o trofeum.

Piłkarze z ul. Stróżowskiej od 10. min prowadzili po akcji DeShawna Kurasika i Adriana Zięby, wykończonej mierzonym strzałem Mateo Ramireza Arredondo. Później do głosu zaczęły dochodzić goście, lecz nie kreowali sobie okazji, a Adrian Stodolak umiejętnie zażegnawał zagrożenia.

Kilka minut po przerwie wyrównał Krystian Paczkowski, a po godzinie gry gospodarze grali w osłabieniu, gdy dru-

gą żółtą kartkę obejrzał Filip Falek. Odtąd krośnianie zyskali już przygniatającą przewagę. Jednak miejscowi nawet wtedy mieli swoje okazje (A. Zięba i dwa razy Santiago Villegas Rojas).

Mecz zakończył się remisem, a w zarządzonych jedenastkach strzelano w siedmiu seriach. Ostatecznie pomylił się Eryk Rolnik, i to dwukrotnie, gdyż powtarzał pierwszą próbę.

Kolumnę opracował: PIOTR PASZKIEWICZ

Podkarpackie ligi młodzieżowe

## Derby po sanocku #1

Juniorzy młodsi

WIKI SANOK – EKOBALL STAL SANOK 4:1 (2:1)

**Bramki:** Cyparski (4), Rogoż (30), Iwaniszyn (57), Przybyłowicz (74) – Młynarski (17).

Trampkarze starsi

SMS STAL MIELEC – EKOBALL STAL SANOK 5:2 (2:1)

**Bramki:** Cichecki (12), Szeliga (42).

EKOBALL STAL SANOK – IGLOOPOL DĘBICA 0:2 (0:0)

Trampkarze młodsi

KARPATY KROSNO – AP SANOK 1:0 (1:0)

EKOBALL STAL SANOK – CZARNI JASŁO 7:1 (5:0)

**Bramki:** Krokis 2 (13, 14), Wiśniewski (6), Romaniak (8), Kowalik (34), Friedrich (53), Niżnik (57).

Młodzicy starsi

SOKÓŁ NISKO – AP SANOK 3:1 (1:1)

**Bramka:** Gierlach (10).

Młodzicy młodsi

AP RZESZÓW – AP II SANOK 1:11 (1:7)

**Bramki:** Świder 4 (3, 22, 42, 73), Tarapacki 2 (16, 21), Furdak (10), Cwikła (30), Kulon (39), Dydak (55), Malec (72).

ORZEŁKI BRZOZÓW – EKOBALL STAL SANOK 6:1 (1:1)

**Bramka:** Stoberski (20).

Klasy okręgowe młodzików

## Derby po sanocku #2

Młodzicy starsi

AP SANOK – EKOBALL STAL SANOK 1:0 (0:0)

**Bramka:** Różak (42).

Młodzicy młodsi

LKS ZARSZYN – EKOBALL STAL SANOK 1:3 (1:1)

**Bramki:** Stoberski 3 (22, 61, 78).

## LEKKOATLETYKA

VII Biegi Górskie Sanok

## Wyznaczali nowe granice

Pasjonujące boje o zwycięstwa, rekordy tras, a przede wszystkim dobra zabawa – te wszystkie elementy zawierała impreza organizowana przez stowarzyszenie SanOK Biega. Wygrwali: Szymon Szmist (50 km), Dawid Leśniak (25 km), Sławomir Prętnik (10 km), Konrad Bartkowski (5 km) i Andrzej Wilk (5 km nordic walking).



Szmist ze Szczepańcowej pobił własny najlepszy wynik na „Słonny”, czyli najdłuższej trasie zawodów (prawie 53 km, ponad 2200 m przewyższeń) z 2022 r. W tej edycji osiągnął 4:32.01, co jest poprawą o prawie pół godziny. Współzawodników zostawił daleko w tyle. Najlepszy sanoczanin to 10. Ireneusz Żyłka (5:58.23).

Nie mniejsze wymagania stawiał Bieg „Orli” na 26 km, blisko 1100 m wzniesień. Tutaj równych sobie nie miał nasz zawodnik Dawid Leśniak. Jako je-

dyny „zszedł” poniżej 2 h (1:59.02), co jest nowym rekordem, lepszym o prawie 3,5 min od poprzedniego. Za nim znaleźli się tak renomowani „górale”, jak Mateusz Błaż i Andrzej Szpunar. Reprezentanci gospodarza zwyciężali w kat. wiekowych: Dawid Skoczólek (M30), Hubert Stańczyk (M40) i Michał Dmitrzak (M50+). Natomiast Maja Jędrzejczyk (2:56.01) z SanOK Biega zajęła 2. miejsce open wśród kobiet. Ten dystans cieszył się największą frekwencją – prawie 90 osób.

Przystępniejsza, dla mniej doświadczonych, była „Pierwsza Dycha”, niemniej i tu nie brakło przewyższeń (ponad 450 m). Najszybciej finiszował Prętnik (47.24) z Długiego koła Jedlicza. Małgorzata Lis-Pasioneł z Leska wyrubowała swój stary rezultat o prawie 3,5

Dzień po zawodach Jarosław Jachimowski, prezes SanOK Biega, dla odstressowania trudów organizacyjnych uczestniczył w Dobczykach k. Krakowa w Runnageddonie na dystansie klasyc (ok. 12 km). Pokonał wszystkie blisko 50 przeszkód, dzięki czemu został sklasyfikowany w kat. elita mężczyzn na 26. miejscu z czasem 1:33.13. Natomiast w kat. masters zajął 7. pozycję.

min (52.02). Nowy rekord kobiet rzecz jasna dał jej 1. lokatę. Najlepsi sanoczanin to Robert Kostka (1:02.30) – 3. w M50+ oraz Gabriela Brudek (1:08.46), – 4. w K40.

Wygraną z bezpieczną przewagą Bartkowskiego (18:52) z Falejówki zakończył się wyścig „Piątka Gajowego”. To najłatwiejsza spośród wszystkich tras, nie tylko ze względu na dystans, ale również na dość płaski profil. Katarzyna Albrycht (19.54) z Krościenka Wyżnego zanotowała nie tylko najlepszy rezultat i rekord trasy pań, ale również 3. ogółem. Spośród miejscowych zawodników najwyższe lokaty uzyskali 9. Grzegorz Fedak (21.14 – 2. w M40) i 8. Judyta Amrozkiewicz-Gromek (29.45 – 1. w K30). Wśród „kijarzy” zwyciężyli miejscowi – Wilk (39.16) oraz Monika Zięba (41.54).

Na Biegach Górskich stało się łącznie blisko 250 dorosłych oraz rzesza dzieci i młodzieży we współzawodnictwie zadedykowanym specjalnie dla nich.

Przy organizacji pomagali: Muzeum Budownictwa Ludowego, Nadleśnictwo Brzozów oraz wolontariusze z Ducha Pogorza, Ultra Biesa, Aktywnej Gminy Zarszyn i OSP Wujskie.

kael

## KOLARSTWO

Orlen Lang Team Race

## Ścisk w czołówce

Artur Wojtowicz (Reprezentacja Policji) zajął 7. miejsce w M50 w Bytowie i 2. w całym cyklu serii sygnowanej przez ikonę polskiego kolarstwa. Jego team wygrał klasyfikację drużynową.



Artur Wojtowicz zajął 2. miejsce w klasyfikacji końcowej M50

Wojtowicz 108 km oraz 1000 m wzniosu przejechał w 2:47.15. Efektem była 7. lokata w przedziale 50-59 lat oraz 75. ogółem. W M50 panował ścisk. – Wyścig bardzo szybki. Moja średnia prędkość to 39,4 km/h. Po dwóch startach miałem tylko 9 pkt przewagi nad 2. i niestety rywal dojechał przede mną – był 3. Nawet gdybym znalazł się na 4. miejscu, też by mi brakło. Z kolei gdybym nie wpadł na metę w czubie, to mógłbym nawet wypaść z końcowego podium. Walczyłem, ile mogłem – cała pierwsza czwórka klasyfikacji generalnej M50 jechała w tym wyścigu. Wszystko mogło się wymieszać – opisał Wojtowicz.

kael

Dare To Be Maraton MTB

## Miks wysiłku i szczęścia

Grzegorz Ryniak spisał się w Piwnicznej-Zdroju, gdzie rozegrano finał cyklu zawodów w kolarstwie górskim. Zajął w nim 3. miejsce w kat. wiekowej mimo perturbacji technicznych. W klasyfikacji generalnej znalazł się na 2. pozycji.

Ryniak (na zdjęciu) rywalizował na dystansie quarter. W Piwnicznej wyniósł on ok. 25 km i 962 m przewyższeń. Nasz rowerzysta zameldował się na mecie po upływie 1,5 h (01:35.17) jako 15. zawodnik generalnie na ponad 90 uczestników i 3. w kat. 30-39 lat.

– Panowały idealne warunki do ścigania, bez błota. Według mnie to nie najtrudniejsza trasa w cyklu, choć kilka kamienistych zjazdów wymagało skupienia. Zakładałem, aby skończyć przynajmniej w top10 open i 3. w kat. Na 21. km złapałem kaptur, co spowodowało stratę ok. 5 min do rywali. Dlatego uzyskane lokaty uważam za dobre – zrelacjonował Ryniak.

W klasyfikacji generalnej w 4 startach uzbierał 1147 pkt, co oznaczało 2. pozycję w jego kat.

– Udało się przy ogromie wysiłku i szczęścia, choć do 1. miejsca trochę go zabrakło. Kapeć w Stryszawie prawie wyeliminował mnie z szans na top3 – dodał nasz rowerzysta.

kael



Mistrzostwa Polski Młodzików

## Sprint, skok i 5-bój

Po naukę do Białegostoku pojechała grupa Komunalnych. Przy bardziej sprzyjających okolicznościach i lepszej dyspozycji dnia wyniki mogły być zdecydowanie lepsze.

Malwina Guzik dostała się do finału biegu na 100 m. Tam zajęła 8. lokatę z rezultatem 12,70, minimalnie wolniejszym od czasu z wygranych eliminacji (12,66).

Anna Reut tym razem nie zdołała skoczyć wzwyż powyżej 1,5 m. Zatrzymała się na wysokości 1,46, efektem 17. pozycja.

Oliwer Bobak nie zdążył, niestety, rozkręcić się w skoku w dal. Wynik 5,99 m nie dał przepustki do finału – skończyło się na 9. pozycji. Gdyby skakał jak niedawno w Przemyslu, „zakręciłby” się w okolicach top5. Startował też w wieloskoku – 14. lokata z rezultatem 11,96.

kael

Tydzień wcześniej Maja Brońska-Uczeń uczestniczyła w Mistrzostwach Polski w Wielobojach U16 oraz w Sztafetach rozgrywanych w Słubicach. W pięcioboju sklasyfikowano ją na 17. miejscu (2106 pkt): 80 m przez płotki (13,74), skok wzwyż (1,37 – 5. m. w grupie), pchnięcie kulą (6,70), skok w dal (4,21), 600 m (2.00,79).

XII Przemyska/XII Stalowa Dycha

## Do ostatnich metrów

Krzysztof Bułdak tydzień po tygodniu ścigał się na 10 km na atestowanych trasach. Najpierw w Przemyslu, później w Stalowej Woli, gdzie towarzyszył mu Krzysztof Lubomski z SanOK Biega, który wyszarpał podium w M30.

W Przemyslu wystartowało ponad 530 długodystansowców. W tak licznej obsadzie 30. pozycja Bułdaka (39.23) oznaczała, że znalazł się w top 5% wyścigu. W przedziale wiekowym 40-49 lat ten wynik dał 7. lokatę na 107 osób. Bożena Wojnar z SanOK Biega zameldowała się na mecie w 49.53. To 23. rezultat wśród kobiet i 8. w K40 na prawie 50 osób w tej kat. wiekowej.

Płaska trasa w Stalowej Woli, sprzyjająca uzyskiwaniu dobrych czasów, przyciągnęła prawie 250 osób. Bułdak nie był zadowolony z występu, gdyż nie złamał 40 min (40.23 – 11. w M40). Lubomski uzyskał 36.06, co było 12. rezultatem generalnie i 3. w przedziale 30-39 lat. Bezpośredniego rywala w walce o „pudło” wyprzedził dopiero na ostatnich metrach. (b)

(b)

XXV Bieg na Cergową

## Na beskidzką górę

Antoni Pasioneł z Komunalnych wygrał najmłodszą kategorię wiekową podczas jubileuszowych zawodów na dystansie ok 5,5 kilometra. Do zdobycia był szczyt na wysokości 716 m n.p.m.

Pasionkowi dotarcie do mety zajęło 32.40. Efekt – 19. miejsce ogółem i 1. w kat. 14-19 lat. Ponadto wystąpiła dwójka z SanOK Biega: Mariola Knap (5. w 40-49 lat) i Marcin Dworzański, a także Maciej Chlebiński. kael

Krzyszowska Strzała

## Losy rozstrzygnął finisz

Bartłomiej Milczanowski wziął udział w wyścigu górskim w Krzeszowie. Wymagającą rywalizację ukończył na 2. pozycji w M30.

Poruszano się po pętli liczącej 7,8 km, którą należało przejechać 8 razy, by zaliczyć pełen dystans, czyli 62 km. O skali trudności niech świadczy fakt, że jedna z ulic, którą prowadziła trasa, ma nachylenie sięgające 18%. Dla porównania i wyobrażenia, na drogach technicznych przy naszej obwodnicy znajdują się wzniesienia rzędu 12%. Suma przewyższeń wyniosła 938 m.

Milczanowski (Presto) pokonał całość w 1:36.03. To 12. rezultat ogółem i 2. w kat. M30 na ponad 100 rowerzystów. W grupie, w której jechał, różnice były znikome.

– Przewagi na mecie spowodował finisz pod górę. Jestem za ciężki, by rywalizować na takiej końcówce z dużo lżejszymi zawodnikami – skomentował Milczanowski.

kael

## SHORT-TRACK

# Popisowa jazda juniorek D

Sezon jak co roku ruszył w „Arenie”, a rozpoczęła go 1. runda Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych. Do zmagania przystąpiło... ćwierć tysiąca łyżwiarzy, także z innych krajów! Pokazały się reprezentantki UKS-u MOSiR, zwłaszcza juniorki D – Lena Tokarska, Wiktoria Abako i Lena Strzyżowska, z powodzeniem walczące o medale.

Wychowanki trenerów Romana i Michała Pawłowskich nie tylko zdominowały wyścig drużynowy na 2000 m – bezapelacyjne zwycięstwo z czasem 3.20,821, ale też błysnęły indywidualnie. Zwłaszcza Tokarska, która do końca toczyła bój o wieloobojowy triumf, rywalce ze Słowacji ustępując tylko o punkt. Na wynik Leny złożyły się: 1. miejsce na 500 m (czas 52,330), 2. na 777 m (1.21,962) i 8. na 1000 m. Abako była m.in. 3. na średnim dystansie (1.22,054) i 4. na 500 m – ostatecznie 5. w klasyfikacji łącznej, natomiast Strzyżowska wywalczyła brąz na 500 m z wynikiem 52,785 (lokata 8. w wieloboju).

W pozostałych kategoriach dominowali reprezentanci innych klubów. Najmłodszą



Medalistki wyścigu juniorek D na 777 metrów – z prawej Lena Tokarska, po lewej Wiktoria Abako

grupę dziewcząt wygrała Słowaczka, w dwóch kolejnych rządziły łyżwiarki z Opoli, a w najstarszych – z Białegostoku i Giżycka. Jeżeli chodzi o rywalizację męską, to po dwa zwycięstwa odnieśli zawodnicy z Ukrainy, a po jednym reprezentanci Gdańska, Giżycka, Duszników-Zdroju i Lotwy.

**Juniorki D:** 2. Lena Tokarska (1. na 500 m, 2. na 777 m i 8. na 1000 m), 5. Wiktoria Abako (m.in. 3. na 777 m i 4. na 500 m), 8. Lena Strzyżowska (m.in. 3. na 500 m).

**Juniorki F:** 6. Anna Puchalik (4. na 333 m oraz 6. na 111 i 222 m).

**Juniorki E:** 10. Klara Ochała (m.in. 9. na 222 i 500 m); dalsze lokaty – Marcelina Dżoń.

**Juniorki C:** dalsze lokaty – Martyna Targowska, Dagmara Strzyżowska, Martyna Pałęcka i Roksana Szajna.

**Juniorki B:** 9. Maja Rocka, dalsze lokaty – Julia Kogut i Karolina Rapala.

## WROTKARSTWO

## Aktywny weekend Sprintu



Jeden weekend i dwa starty rolkarzy Sprintu – najpierw finał Pucharu Lubelszczyzny, potem VI Mistrzostwa Skawiny. Za każdym razem z masą medali.

W Tomaszowie większość naszych zawodników zwyciężała: młodzieżowiec – Natalia Łożańska (1. na 500 m i 5000 m na eliminacje), młodzicy – Laura Bluj (1. na 500 m i 2000 m na elim.) i Bartosz Pawlikowski (dwa razy 1.), junior E1 – Szymon Myćka, junior E2 – Maksymilian Rabicki (obaj 1. na 200 i 600 m). Miejsca 2. zajmowali: Paula Dorskowska w kat. młodzieżowiec (2. na 500 m i 5000 m na elim.) i jej brat Aleksander w młodzikach D2 (2. na 300 m i 3. na 2000 m na elim.). Bianka Massey była 9. w juniorkach C2 (7. na 3000 m na elim. i 10. na 500 m).

Lokaty w punktacjach łącznych Pucharu Lubelszczyzny: młodzieżowiec – 1. Łożańska, 2. Dorskowska, 3. Magdalena Pawlikowska, młodzicy C1 – 1. L. Bluj, 1. Pawlikowski, jun. E2 – 1. Rabicki, jun. E1 – 2. Myćka, kadetki – 6. Bianka Bluj, młodziczki C2 – 14. Massey.

Nazajutrz wrotkarze Sprintu ścigali się w Skawinie. Roczniki 2009/10 – 1. Nikola Bułdys, 2011/12 – 1. B. Bluj, 7. Massey, 2013 – 1. L. Bluj, 2. Zofia Tabisz, 8. Julia Królikowska, 2014 – 1. Martyna Nesterowicz, 2. Maja Król, 5. Aurelia Bułdys, 2016 – 1. Rabicki, 2017 – 1. Myćka.

Dalsze miejsca: Lena Zbyl, Marcel Woźniak, Franciszek Grzebień i Radosław Jarosz.

Podopieczni Daniela Starejkiego mieli też medal w sztafecie mieszanej 5x25 m stylem dowolnym kat. 11 lat – Kondyjowska,

J. Nazarko, Niemiec i Przygórzewska wypływali 2. miejsce. Natomiast w sztafecie mieszanej 5x25 m zmiennym kat. 12 lat Rekiny (A. Nazarko, Rajtar, Kobiałka, Dworzańska) zajęły 6. pozycję.

## PŁYWANIE

## Medale ze Staszowa

Podczas IX Otwartych Ogólnopolskich Zawodów w Staszowie starty wznawiała młodzież Rekinów, zdobywając 9 medali. Najlepiej wypadli Łucja Przygórzewska, Alicja Kondyjowska i Filip Carkowski.

Wymienione dziewczęta zajęły 3. miejsca w wieloobojach swoich roczników. W wyścigach na 50 m Przygórzewska (kat. 11 lat) była 1. stylem grzbietowym, 2. dowolnym i 3. motylkowym, a Kondyjowska (9 lat) – 1. dowolnym i 4. grzbietem. Natomiast Carkowski (15 lat) wywalczył 2. pozycję grzbietowym, 3. motylkiem i 4. dowolnym. Ponadto Aleksandra Dworzańska (13 lat) – 2. grzbietowym, a Juliana Brud (11 lat) – 3. na 100 m i 9. na 50 m klasycznym.

Pozostałe lokaty w dziesiątkach (na 50 m): 15 lat – Filip Rajtar 4. klasycznym, 14 lat – Antonina Nazarko 7. grzbietem i 10. dowolnym, Tymoteusz Kobiałka 8. grzbietem i motylkiem oraz 10. dowolnym, 13 lat – Hanna Kameczura 6. grzbietem i 9. klasycznym, Filip Oklejewicz 7. klasycznym i 9. motylkiem, 11 lat – Maja Wojdyła 8. motylkiem, Róża Kameczura 10. dowolnym i motylkiem, 10 lat – Zuzanna Niemiec 4. motylkiem, 9 lat – Jacek Nazarko 8. grzbietem i 9. dowolnym.



Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

## WĘDKARSTWO

Jesienny Lipień Sanu

## Fejkiel dogania lidera GPP

Przedostatnia runda Muchowego Grand Prix Polski całkiem niezła dla naszych zawodników – dwóch w drugiej dziesiątce. Ważniejsze jednak, że 2. w punktacji łącznej Michał Fejkiel już prawie dogonił lidera. Wśród juniorów sezon na 3. miejscu zakończył Dominik Siwiński.

Indywidualnie najlepiej poszło Piotrowi Sołtysikowi z „Dwójki” – 13. miejsce na blisko 100 startujących. Fejkiel był 17. Dalsze lokaty zajęli Bartosz Rapiej (5. dziesiątka) i Robert Tobiasz (szósta). Wygrał Szymon Konieczny z Trapera Rymanów, i to bezapelacyjnie – w sektorach dwa razy 1. i raz 2.

Walka o zwycięstwo drużynowe była niesamowita – dość powiedzieć pierwsze cztery ekipy dzieliło zaledwie... 1,5 pkt! Ostatecznie najlepszy okazał się drugi zespół kadry okręgu krosnińskiego, tworzony głównie przez jaślan. Za czołową czwórką finiszował Traper Krosno, którego skład w całości stano-

wili nasi wędkarze (Sołtysik, Fejkiel i Rapiej).

Wśród kilkunastu juniorów 10. był Dominik Siwiński, przez wyzerowanie jednej z tur tracąc prowadzenie w klasyfikacji łącznej sezonu. Ostatecznie zakończył go na najniższym stopniu podium (91 pkt i strata tylko 2 „oczek” do 2. lokaty).

Dla odmiany seniorzy finiszować będą na Mistrzostwach Polski – za niecały miesiąc na Łupawie. Wprawdzie po JLS prowadzenie utrzymał Grzegorz Konieczny z Rymanowa (96 pkt), ale strata Fejkiewa to już zaledwie 1 pkt. Realne szanse na GPP ma też 3. w rankingu zawodnik Neptuna Gdańsk (99).

Zawody Zakończenia Sezonu Koła nr 3

## Finisz na „Sosenkach”

To już finisz łowienia na stawie w „Sosenkach” – przedostatnim akcentem była gruntowa rywalizacja o Puchar Prezesa. Zdołał go Bogusław Przyszcz.

Zwycięzca okazał się zdecydowanie najlepszy – jedyny z wynikiem powyżej 10 kg ryb. Miejsce 2. zajął Bartosz Uzar (ponad 7 kg), zaś 3. Grzegorz Olszyński (niespełna 7 kg). Największą sztukę zawodów, karpia ważącego blisko 4 kilo, wyholował Marcin Łuszcz (na zdjęciu). Łącznie złowiono 76 kg ryb.



## ŻEGLARSTWO

Puchar Soliny

## „Pieczęć” Jana Wilka

Finałowe regaty rozegrano w ramach Pucharu Polski Jachtów Kabinowych, goszczącego w Polańczyku. W klasie T2 zwyciężył Jan Wilk z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego.

Nasz zawodnik wygrał obydwa wyścigi, pieczętując wywalczony już wcześniej triumf w klasyfikacji łącznej sezonu. W jedynym biegu klasy turystycznej jako 4. finiszował Ronald Czyż z Naftowca. Natomiast w klasie

T3 miejsce 5. zajął jego klubowy kolega Marek Sawicki (4. i 5.), a pozycję niżej sklasyfikowano niezrzeszonego Jerzego Kusiaka (7. i 6.). Klasyfikacje końcowe Pucharu Soliny nie zostały jeszcze opublikowane.

Finał PGE PolSailing

## Młodzież w akcji

Zawody na Zalewie Solińskim w Polańczyku, współorganizowane przez sanocką Fundację „Na Fali”, zgromadziły na starcie kilkudziesięciu młodych żeglarzy.

Pływały też dwie nasze zawodniczki – 4. była Hanna Adamczyk, a 6. Magdalena Gunia.

– Jestem pierwszy raz na regatach. Od rana miałam stres. Okazało się, że to jest świetna zabawa i zbieramy tutaj różne pieczątki – mówiła ta pierwsza.

– Cieszę się, że mogliśmy sprowadzić w Bieszczady imprezę ogólnopolską. Goście byli zaskoczeni liczbą jachtów na Solinie i nowoczesną infrastrukturą. Dzięki takiej reklamie chętniej będą tu przyjeżdżać – dodał Łukasz Torma z „Na Fali”.

